



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 11 maja 1960 roku

Nr 111 (4186)

Delegacja KP Chin przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). 10 bm. przybyła do Polski, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, delegacja Komunistycznej Partii Chin.

Na czele delegacji stoi zastępca członka Biura Politycznego KC KP Chin i wicepremier Rady Państwowej Po I-po.

W czasie pobytu w naszym kraju delegacja KP Chin spotka się z „Łódkami” kierownictwa PZPR i czelowymi działaczami partii oraz odbędzie podróż po Polsce.

Nota rządu ZSRR do rządu USA kategorycznie protestuje przeciw agresywnym poczynaniom lotnictwa amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — We wtorek, 10 bm., w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko wręczył charge d'affaires USA w Moskwie E. Freerowski notę, w której rząd ZSRR „kategorycznie protestuje przeciwko agresywnym poczynaniom lotnictwa amerykańskiego”.

Rząd ZSRR ostrzega rząd USA, że „jeśli podobne prowokacje będą się powtarzały, zmuszony będzie podjąć w odpowiedzi kroki, z których następstwa odpowiedzialność spadnie na rządy państw dokonujących agresji przeciwko innym krajom”.

kat usprawiedliwia konieczność prowadzenia akcji wywiadowczej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. „Oznacza to — głosi nota — że szpiegowska działalność amerykańskich samolotów ma sankcję rządu USA”.

Nota wyraża nadzieję, że rząd USA w ostatecznym wyniku uzna, że interesy utrzymania i utrwalenia pokoju między narodami wymagają zaprzestania niebezpiecznych i prowokacyjnych działań w stosunku do ZSRR, za niechania „zimnej wojny” i znalezienia na drodze wspólnych wysiłków ze Związkiem Radzieckim i z innymi zainteresowanymi państwami rozstrzygnięcia nieuregulowanych problemów międzynarodowych w oparciu o podstawy możliwe do przyjęcia przez obie strony.

Nota stwierdza, że lotnik Powers zostanie pociągnięty do odpowiedzialności według ustawodawstwa obowiązującego w Związku Radzieckim.

W. Trąpczyński i St. Jędrzychowski o współpracy handlowej z krajami socjalistycznymi

WARSZAWA (PAP). — Trwająca od szeregu tygodni seria ważnych rozmów handlowych dobiega już końca. Rozmowy te ustalały najistotniejsze problemy naszej wymiany towarowej w latach 1961—1965 z krajami — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W wyniku spotkań rządowych delegacji zawarte zostały odpowiednie wieloletnie umowy między Polską a Bułgarią, Czechosłowacją, NRD, Węgrami i ZSRR.

Zaawansowane są rokowania z Albanią i Rumunią, a także z innymi państwami socjalistycznymi nie wchodzącymi w skład RWPG: z Chinami, Wietnamem, Mongolią i Jugosławią. Aby uzyskać pogląd o znaczeniu tej wymiany, a także jej powiązań z całością naszych zadań gospodarczych w przyszłej pięcioletce, do ministra handlu zagranicznego dr Witolda Trąpczyńskiego oraz przewodniczącego Komisji Planowania dr Stefana Jędrzychowskiego zwrócił się przedstawiciel PAP, red. Jerzy Wysokiński z prośbą o wywiad.

— Jaką rolę odgrywa ostatnio zawarte wieloletnie umowy w rozwoju naszej wymiany handlowej z zagranicą? — Współpraca gospodarcza z krajami socjalistycznymi — stwierdził min. Trąpczyński — stanowi jeden z zasadniczych czynników kształtujących koncepcję rozwoju ekonomicznego Polski. Wśród wielu form i metod tej współpracy do najbardziej istotnych należy już praktyka koordynacji planów wieloletnich. Wynikiem właśnie tej koordynacji jest zawieranie długoterminowych umów handlowych.

Znaczenie tej współpracy staje się szczególnie widoczne w związku z pogłębiającymi się procesami integracyjnymi w krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

— Jakże są najistotniejsze cechy zawartych umów i jakie przyniosą one zmiany w stosunku do obecnej struktury towarowej naszego handlu z zagranicą? — Za najistotniejszą cechę należy uznać przewidziany umowami bardzo szybki wzrost sprzedaży maszyn, urządzeń oraz środków transportu. Eksport ten w roku 1965 powiększy się w stosunku do aktualnego stanu o ok. 76 proc.

Należy tu podkreślić, że wzrasta także eksport artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego: radiodbiorników, telewizorów, lodówek itp. Tym samym, biorąc ogólnie, na pierwszy plan w naszym eksporcie zdecydowanie wysuwa się artykuły przemysłowe.

I wreszcie bardzo ważne jest to — kończy minister Trąpczyński — że umowy wieloletnie zabezpieczają nasze potrzeby surowcowe. W tak ważnych surowcach, jak bawełna, ruda żelazna, produkty naftowe, nikiel, aluminium i inne — ogromna większość naszych potrzeb zaspokajana jest i będzie przez kraje socjalistyczne.

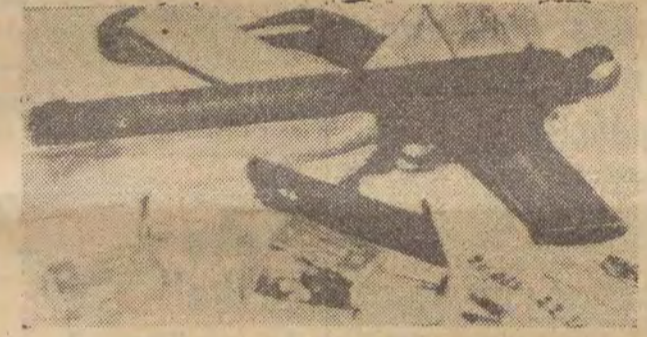
Podpisane umowy pozwolą nam zwiększyć ogólne obroty handlu zagranicznego w stosunku do przewidywan, powziętych w uchwałach III Zjazdu PZPR. Zakładano wówczas, że globalne powiększenie obrotów w 1965 r. wyniesie ok. 46 proc. w stosunku do 1958 r. Nasze aktualne obciążenia pozwalają przypuszczać, że zwiększenie to wyniesie ok. 62 proc.

Z arsenału amerykańskiego szpiega

Przedmioty znalezione w samolocie amerykańskim, zestrzelonym nad terytorium Związku Radzieckiego.



Zdjęcie nasze przedstawia w powiększeniu soplekę długości 3 cm, zawierającą trucinę.



Na zdjęciu: broń pilota.

Telefot

ZE SWATA

LEOPOLDVILLE. — W Kongu Belgijczyków rozszerzają się coraz bardziej wystąpienia antybelgijskie i strajki ludności miejscowej w związku z trwającą tam kampanią przedwyborczą. Władze belgijskie przeprowadzają aresztowania wśród ludności muzycznej. W samym tylko Leopoldville aresztowano przeszło 50 osób.

LONDYN. — W związku ze starciami między ludnością białą i kolorową do jakich doszło w ostatnich dniach w Rodezji północnej, policja przeprowadza na terenie całego kraju masowe aresztowania wśród ludności murzyńskiej. Aresztowano już przeszło 100 osób.

PEKIN. — Do Phenianu przybyła we wtorek delegacja Tymczasowego Rządu Algierskiego z wicepremierem Belkacem na czele.

PARYŻ. — Turckie Zgromadzenie nie Narodowe ratyfikowało w poniedziałek po południu dwustronny układ między Stanami Zjed-

noczonymi a Turcją. Na mocy tego układu Stany Zjednoczone zobowiązują się przyjąć „z pomocą Turcji w razie zamieszek wewnętrznych”.

WASZYNGTON. — Biały Dom zapowiedział, że prezydent Eisenhower odbędzie swoją kolejną konferencję prasową w środę 11 bm. po południu.

Rząd ZSRR — podkreśla nota — nie może nie zwrócić uwagi na fakt, że niesłuchanie cynicznych oświadczeń Departamentu Stanu nie tylko usprawiedliwia prowokacyjne przeloty samolotów wchodzących w skład sił zbrojnych USA, ale przynajmniej jednoznacznie, że postępowanie takie jest „normalnym zjawiskiem”.

Rząd ZSRR — wskazuje dalej nota — dochodzi do wniosku, że komunikat Departamentu Stanu, według którego lot został dokonany bez wiedzy i zgody rządu USA, nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ ten sam komuni-

W czwartek spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04

W najbliższy czwartek, tj. 12 bm. w godz. 16—17.30 odbędzie się kolejne spotkanie z Czytelnikami przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04. Tym razem tematem spotkania będą problemy związane z działalnością służby zdrowia: dotyczące usług pogotowia, rejonizacji i rozmieszczenia przychodni lekarskich, udzielania pomocy lekarskiej przez poradnię rejonową, specjalistyczne i lekarzy przyzakładowych oraz szkolenia kadr (średniego personelu medycznego — pielęgniarek, techników, laborantów).

Na pytania naszych Czytelników odpowiadać będzie: dr ZDOBYSŁAW CZERWINSKI, kierownik Wydziału Zdrowia Prez. RN m. Łodzi.

Redakcja prosi o zadawanie pytań o charakterze problemowym bądź informacyjnym, nie zaś interwencyjnym.

PAMIĘTAJCIĘ: CZWARTEK, godz. 16—17.30. TELEFON 303-04.

Po zwiedzeniu Łodzi goście z Finlandii wyjechali wczoraj na południe Polski

Wczoraj, bawiący w Łodzi przedstawiciele fińskiego miasta Tampere: burmistrz Erkki Lindfors, I wiceprzewodniczący Zarządu Miejskiego — Lauri Santamaki, kierownik personalny i członek Zarządu Miejskiego — Eino Loikkanen oraz członek Zarządu Miejskiego — Reino Lathinen zwiedzili w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi inż. Jerzego Lorensa, halę sportową przy ul. Żeromskiego i Politechnikę Łódzką.

Goście interesowali się szczególnie pracą wydziału włókienniczego PL. Nic dziwnego — Tampere, liczące ok. 125 tys. mieszkańców, jest również miastem przemysłu włókienniczego. Oczywiście nie wyłącznie — są tu również zakłady przemysłu

obuwniczego, drzewnego, papierniczego, metalurgicznego i maszynowego.

Również wczoraj delegacja Finlandii zwiedziła nową Bibliotekę Uniwersytecką, Szpital Dziecięcy im. M. Konopnickiej przy ul. Spornej oraz atelier Wytwórni Filmów Fabularnych. O godz. 16 delegacja wyjechała do Krakowa, celem zwiedzenia tego miasta oraz Wieliczki, Oświęcimia i Zakopanego.

Mili goście naszego miasta wyrazili pragnienie obejrzenia polskich gór, bowiem Finlandia jest krajem raczej nizinnym i płaskim, pełnym rzek i jezior. Powrót z południa Polski do Łodzi nastąpi w środę wieczorem.

Zyczymy przyjemnej podróży. (J. P.)



Czy czterech Polaków obroni III pozycję drużynową

Wjechaliśmy na ulice Poznańskie. Głagle jedzie duża zwarta grupa kolarzy. Są w niej wszyscy Polacy, z wyjątkiem Pokornego.

Do mety pozostało 1500 metrów. Zaczyna padać deszcz. Na gło ktoś przewraca się. Widzimy białoczerwona koszulka, to Podobas. Szybko podnosi się, jedzie dalej, z kolana cieknie mu krew. Pech.

Zbliżamy się do czołowej grupy. Stawkę prowadzi Wilczewski. Do mety już tylko 800 metrów. Polak ma 100 metrów przewagi. Z nadzieją patrzymy na doskonałą jazdę naszego kolarza. Może tym razem los uśmiechnie się do niego — myślimy. Lecz nie, znowu przeklepty pech. Wilczewski przewraca się, złamał widelec. Kolarze mijają go. Traci dystans. Co robić? Do mety już jak blisko.

Jest bezradny bo wóz techniczny daleko w tyle. Do Wilczewskiego podbiega jakiś młody człowiek, daje mu

swój rower marki „Juguar”. Za późno. Kolarze wjeżdżają już na bieżnię stadionu i wielka szansa zaprzeczona.

Na bieżni trzech zawodników. Prowadzi Francuz Sciaridis. Tuż za nim jedzie Belg Covens, Lider wyścigu Weisleder jest trzeci, a za nim w odstępie około 20 metrów jedzie Gazda i Fornalczyk. Polacy naciskają momentem na pedały. Fornalczyk stara się dojść do czoła i wysuwa się przed Gazdę, lecz atak nie udaje się.

Tymczasem czołówka stacza zacięty pojedynek. Na wiru Niemiec skutecznie atakuje Belg, na ostatniej prostej mijają Francuza i świetny finisz zapewnia mu zwycięstwo. Weisleder wygrywa już w tym wyścigu trzeci z kolei etap. A reprezentanci NRD z ośmiu dotychczas rozegranych etapów, aż pięciokrotnie stawali na podium zwycięzców.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Wyniki VIII etapu

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU KUTNO — POZNAŃ 177 KM	
1. Weisleder (NRD)	3:50.19
2. Covens (Belgia)	3:50.39
3. Sciaridis (Francja)	3:51.19
4. FORMALCZYK (Polska)	"
5. GAZDA (Polska)	"
6. Sajdhużin (ZSRR)	"
7. Juczkow (ZSRR)	"
8. Adler (NRD)	"
9. Hasman (CSR)	"
10. Jorgensen (Dania)	3:51.23
11. Schur (NRD)	"
12. Magyerdi (Węgry)	"
13. Faulher (Szwecja)	"
14. Baeyens (Belgia)	"
15. Kröier (Dania)	"
16. WILCZEWSKI (Polska)	3:51.55
17. PODOBAS (Polska)	3:52.18

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE VIII ETAPU

1. NRD	11:34.06
2. ZSRR	11:34.06
3. Belgia	11:34.15
4. Dania	11:34.24
5. CSR	11:34.35
6. POLSKA	11:34.56
7. Holandia	11:34.54
8. Bułgaria	11:35.04
9. Szwecja	11:35.14
10. Węgry	11:35.24
11. Anglia	11:35.29
12. Luksemburg	11:35.44
13. Francja	11:36.41
14. Norwegia	11:38.21
15. Jugosławia	11:39.14
16. Rumunia	11:43.11
17. Austria	11:43.33
18. Finlandia	11:44.31
19. Monako	11:54.12
20. Szwajcaria	12:08.18

7 zegarków

z których każdy wskazuje inną godzinę osobliwej przegrody oto tytuł naszej nowej powieści pióra GUSTAWA MORCINKA Trzeci odcinek jej znajdziesz na stronie 2. Każdy odcinek 7 zegarków czytać będziesz jednym tchem, zapominając, że na prawdziwym zegarku czas przelatuje niesłychanie szybko.

Spotkanie z pisarzem radzieckim

W Łodzi przez kilka dni przebywał radziecki pisarz Paweł Niliń.

P. Niliń jest autorem przetłumaczonej na język polski książki pod tytułem „Ostatnia kradzież”, a poza tym szeregiem książek z dziedziny kryminalistyki. Paweł Niliń przyjechał do nas w ramach wymiany kulturalnej i był gościem Łódzkiego Związku Literatów. W czasie swojej wizyty spotkał się z przedstawicielami Komendy Milicji, gdyż interesuje się on sprawami kryminalistycznymi, a w dniu wczorajszym w Klubie TPP-R — z czytelnikami.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plenum KW ZMS poświęcone omówieniu zadań w świetle uchwał II Zjazdu ZMS

W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi VIII plenum Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, poświęcone omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji, wypływających z uchwał II Zjazdu ZMS.

Referat o najbliższych zadaniach ZMS naszego województwa wygłosił I sekretarz KW ZMS Jerzy Łazarz.

Do problemów poruszanych na plenum powrócimy.

»Czarny rejestr« handlowy zawiera już ok. 19 tys. nazwisk

WARSZAWA (PAP). — Przewodzony od kilkunastu miesięcy przez Ministerstwo Handlu Wewnętrzny centralny rejestr osób zwolnionych z pracy w handlu za manka, względnie inne nadużycia, zawiera już ok. 19 tys. nazwisk. O potrzebie prowadzenia tego rodzaju rejestru świadczy fakt, że dziennie wpływa tu z całego kraju od dyrekcji różnych przedsiębiorstw handlowych 600-700

Z wokandy sądowej Smutny koniec »rodziny« nieporozumień»

Zarówno Bronisława Gruszka, jak i Jan Kostuski nieprzełomną miłością darzyli mocne trunki, raz po raz wprowadzając się w stan alkoholowego upojenia. A w stanie tym oboje skorzyli byli do awantur i bijatyk.

Trudno dziś powiedzieć, czy owego krytycznego dnia p. Bronisława zawarła już bliższą znajomość z butelką, wiadomo jednak, iż Kostuski 12 października 1959 roku „miał okazję”, a nadto, że za kółkiem nie wylewał. Widziano go więc, jak krokiem niezbyt pewnym zmierzając już we wczesnych godzinach popołudniowych do domu.

Tu zaś — zgodnie z domową tradycją — doszło do poważnej awantury, przy czym nie skończyła się na samej wymianie zdań. Dla poparcia swoich argumentów i po noc z żalu za przepiętą przez Kostuskiego jej reńtę, Bronisława Gruszka chwyciła za kawalek deski i mocno nią swego interlokutora poturbowała.

Śmierć nastąpiła dopiero po paru godzinach, biegli lekarze jednak bardzo szybko odkryli związek między zgonem denata a owym „dodatkiem”, mocnym argumentem” Bronisławy Gruszki.

Po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, potwierdzającym w pełni oskarżenie, sąd skazał ją na mocy art. 230 § 2 KK na karę 5 lat więzienia, orzekając nadto w stosunku do niej utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na przeciąg dalszych lat pięciu.

GUSTAW MORCINEK

F ZEGARKÓW

Wszyscy litocy parafianie dziwią się, że chętniej przekazam samotność na cmentarzu nad ich towarzystwo. Nazywają mnie dziwkami, samotnikiem lub zgola glupcem. Być może, że jestem takim dla nich. Nie chcę się z nimi spierać, gdyż i oni mają słusność, i ja mam słusność. Tu ściągają się dwie wartości, jakby powiedział filozof. Obie wartości są względne, podobnie jak wszystkie inne wartości są również względne. Bezwzględnej jeszcze nie spotkałem, chociaż wierzę, że ją odkryję chociażby wtedy, gdy będę wybierał się na drugi świat.

Przekładam więc samotność ponad ich towarzystwo. Wprawdzie Seneka powiedział, że samotność wabi nas do grzechu. Niejednemu może zdziwić ów Seneka. I zapyta się zdumiony, skąd Seneka u starego kopidola Joachima Rybki?

Muszę się usprawiedliwić, by nie być posądzony o głupie i mędrkowanie. Chociaż i owo posadzanie wydaje mi się godne śmiechu. Lecz czyż nie wolno mi czytać Seneki? Jeżeli mogę czytać kalendarze mariańskie ze stuletnią przepowiednią pogody, jeżeli mogę czytać taką „Jaskinię Beatusa” lub „Hugona Schenka, straszno niewiastobójcę”, dlaczego nie mógłbym czytać Seneki lub Epikura?

Seneka więc powiedział, że samotność wabi nas do grzechu. Być może, bo i tu nie chcę się spierać. Muszę jednak zaznaczyć, że moja samotność nie zdolna mnie już zwabić do grzechu, gdyż nagrzeszyłem w ciągu mego żywota tak wiele, że sam diabeł nie spisałby tego na końskiej skórze. Nie starczyłoby skóry.

Lecz to, co Seneka powiedział, poprawił Epikur, dodając, że każdy z nas powinien być wielkim samotnikiem, ilekroć dni żywota musi wiesić wśród ciżby ludzkiej.

Mądrze to powiedział. Nie można z tego nic ująć i nie dodać. O, chwala ci za to, boski Epikurze!

Wprawdzie Epikur miał na myśli ciżbę ludzi żywych, ja zaś wybrałem ludzi umarłych. Nie nie szkodzi. Umarli również kłamią tak samo, jak ludzie żywi. A raczej kłamią o nich i za nich ludzi żywi. Korzyść jedyna ta, że ciżba nieboszczyków przynajmniej milczy i nie przeszkadza mi uśmiechać się na widok ludzi żywych. Przekonałem się, że owo przeżywanie samotności wśród nieboszczyków zastrza mój umysł, czyni mnie łagodnym i pokornego serca — muszę się sam pochwalić, ponieważ ludzie tego nie czynią — i pozwala mi widzieć wiele przedziwnych i zabawnych rzeczy, których zwykle nie widzimy lub nie chcemy widzieć. A widzieć to, czego nie widzą inni, to radość osładzająca moje stare lata.

I gdy tak siedzę pod cmentarną lipą, a myślą płyną i płyną, i woda z sobą wspomnienia barwne i wypływałe, królowskie i żebrackie, podobne czasem do wrzaskliwej gawiedzi jarmarcznej, wtedy wystarczy jakaś drobna rzecz, która stanie w drodze tamtemu pochodowi. Wtedy zapanuje cisza. Ja zaś przegłębiam jej po kole, wybieram jedno z nich, uśmiecham się i mówię:

— Niech pozostanie przy mnie i niechaj gada, co wie! Na przykład głupia sowa, co usiadła na cmentarnej lipie, tuż nade mną, wytrzeszczyła okragłe ślepie, patrzy jak paralityk i od czasu do czasu zahuka. Nie rozumiem swojej mowy, przeto nie wiem, o co jej chodzi. I chociaż daleko jej do sowy Minerwy ateńskiej, pragnie udawać jej dalekiego pociotka, który wszystkie rozumy pozjadał.

I ta śmieśna sowa przypomina mi moje szkolne lata. W domu była bieda. Nie trzeba się zbytnio wysilać, by ją dojrzeć, jak siedzi za stołem, z szeroką gębą, szczerbatą i wylsyła, w jakichś szarych lachmanach, podobna do żebraka, jak sięga łyżką do miski i wyjada łapczywie wszystko, co

Międzynarodowa konferencja w Warszawie w sprawie transportu kolejowego

WARSZAWA (PAP). — 10 bm. rozpoczęła w Warszawie obrady konferencja mająca na celu przygotowanie zmian międzynarodowej konwencji o przewozie towarów kolejami. W konferencji biorą udział delegacje: Belgii, Bulgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Jugosławii, NRD i NRF, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch oraz przedstawiciele międzynarodowych organizacji, zainteresowanych lub związanych z działalnością transportu kolejowego.

Warto dodać, że w tym roku po raz pierwszy konferencja przygotowawcza odbyła się nie — jak dotychczas — w Szwajcarii. Wybór Warszawy na miejsce obrad wiąże się ze wzrostem znaczenia naszego kolejnictwa na arenie międzynarodowej.

Cyniczne oświadczenie

Herter »wyjaśnia« motywy wysłania samolotów wywiadowczych

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Herter w oświadczeniu złożonym w poniedziałek w godzinach nocnych (czasu warszawskiego) potwierdził fakty na ruszaniu granicy ZSRR przez wywiadowcze samoloty amerykańskie. Stwierdził on, że „USA od lat prowadzi powietrzny rekonesans granic radzieckich i niekiedy przenikają na terytorium ZSRR”.

Przyznając tego — jak powiedział Herter — jest okoliczność, że Stany Zjednoczone pozabawione są informacji o zbrojeniach ZSRR i o „intencjach radzieckich”.

Herter zaznaczył, że „program obrony przed niespodziewanym atakiem i zbieranie informacji wszelkimi środkami” mieści się w dyrektywach prezydenta, jednakże „poszczególne” misje nie-

Przemówienie Chruszczowa w ambasadzie CSR

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek wieczorem, na przyjęciu w ambasadzie czechosłowackiej premier N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie poświęcone 15-leciu wyzwolenia Czechosłowacji, w którym poruszył również ogólne zagadnienia międzynarodowe.

Naród radziecki, podobnie jak wszystkie narody — powiedział Chruszczow — szczerze pragnie aby nie było już wojen, aby mionona wojna zachowała się w pamięci narodów jako ostatnia. Wszystko czynimy, aby rzeczywiście do tego doprowadzić.

Mówca przypomniał radzieckie propozycje w sprawie powszech-

nego i całkowitego rozbrojenia i podkreślił, że Związek Radziecki już teraz, nie czekając na analogiczne decyzje państw zachodnich, redukuje jednostronnie o 1/3 siły zbrojne Związku Radzieckiego. Jeżeli natomiast nasi partnerzy wyrażą zgodę, będziemy gotowi całkowicie się rozbroić i to uciec. Nie lekamy się kontroli. Wówczas, panowie, będziecie mogli latać nad terytorium naszego kraju — kontrywać, fotografować, robić co się spodoba.

Wspominając o rejsie amerykańskiego samolotu wywiadowczego nad terytorium radzieckim N. S. Chruszczow oświadczył m. in.: Powiadamy Amerykanom — wasz samolot leciał nad naszym krajem w celach wywiadowczych. Obserwowaliśmy go. Doleciał do rejonu Szwedzka i tam go zestrzeliliśmy. Mieście teraz odważyć i powiedzieć: Tak jest, zdarzył się taki haniebny fakt. Bo jest to przecież duża hańba dla Ameryki. Wszyscy teraz widzą jak zhańbili się przed całym światem ci, którzy dokonali tego oburzającego aktu agresji.

Mówia nam — oświadczył Chruszczow — że zrobiła to soldataśka — ale czy tylko soldataśka? Coż to za państwo, jeżeli soldataśka robi to, czemu przeciwny jest rząd? Gdyby tak u nas pozwolili sobie na coś takiego któryś wojskowy, złapalibyśmy go za ucho i wyrzucilibyśmy.

Jeżeli więc któkolwiek zechce latać nad naszym terytorium, rozpoznawać nasze obiekty i wyszukiwać tajemnicze państwowe — będziemy takie samoloty zestrzeliwać. Co więcej, jeżeli tego rodzaju naloty będą się powtarzały — zastąpimy w odpowiadzi właściwe środki. Kraje posia-

Grupa handlowców amerykańskich opuściła ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 bm. po tygodniowym pobycie w Związku Radzieckim, opuściła Moskwę grupa handlowców amerykańskich, członków towarzystwa „Mackey Shelds Association”.

Handlowcy amerykańscy odbyli szereg spotkań z przedstawicielami radzieckich organizacji handlu zagranicznego, Państwowego Komitetu do spraw Nauki i Techniki przy Radzie Ministrów ZSRR i Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Zwiedzili oni także wiele przedsiębiorstw przemysłowych w Moskwie i Leningradzie.

O współpracy handlowej z krajami socjalistycznymi

(Dokończenie ze str. 1)

tempo rozwoju poszczególnych dziedzin naszej gospodarki. Tym samym umowy te łączą się ściśle z programem gospodarczym Polski w latach 1961-1965. Tak np. rozwój naszej produkcji hutniczej opiera się w dużym stopniu na poważnym wzroście dostaw z krajów socjalistycznych, głównie z ZSRR, szeregu podstawowych surowców i półfabrykatów, jak ruda żelazna, manganowa, chromowa, metale kolorowe itp.

— Jakże najważniejsze inwestycje przeprowadzać będziemy w oparciu o import z krajów socjalistycznych?

— Przede wszystkim należy tu wymienić rozbudowę kopalni węgla brunatnego „Turów”, budowę w tymże Turowie wielkiej elektrowni, rozszerzenie zdolności produkcyjnych Huty im. Lenina i Huty „Warszawa”, budowę stacji wielkiej mocy elektrycznych, budowę rurociągu naftowego, rafinerii nafty w Plocku, płucki węgla w „Halembie”, walcowni aluminium, fabryki proszków ściernych itp.

— W jaki sposób potrzeby naszego handlu zagranicznego wpłyną na proporcje rozwoju poszczególnych dziedzin gospodarczych?

— Aby pokryć wydatki importowe i przypadające spłaty z tytułu zaciągniętych kredytów, zadania eksportowe — jak już powiedziałem — zostaną ustalone w przyszłej 5-lacie na odpowiednio wysokim poziomie. Szczególnie poważny wzrost przewidziany jest w zakresie eksportu maszynowego.

Duże możliwości eksportu uzasadniają konieczność zwiększenia produkcyjnych zdolności w zakresie budowy szeregu

dające bazy na swoich terytoriach powinny dobrze sobie zapamiętać, że jeżeli będą pozwalały na loty ze swoich baz nad nasze terytorium — uderzymy wówczas w te bazy, uważamy bowiem te poczynania za prowokację przeciwko naszemu krajowi.

Oświadczam — dziś znowu — stwierdza Chruszczow — że chcemy żyć nie tylko w pokoju, lecz i w przyjaźni z narodem amerykańskim. Naród amerykański nie chce wojny, jestem o tym absolutnie przekonany.

W dalszym ciągu swego przemówienia N. S. Chruszczow omówił problemy związane ze zbliżającą się konferencją na szczy-

Strajki i demonstracje w pld. Korei

PEKIN (PAP). — Z Seulu donoszą o demonstracji bezrobotnych, która odbyła się tam we wtorek. Wzięło w niej udział około 300 osób. Demonstranci domagali się między innymi konfiskaty majątków urzędników lisymanowskich.

Korespondent AFP podaje, że dziesiątki tysięcy studentów w Seulu i miastach prowincjonalnych rozpoczęło we wtorek strajk. W samym Taege strajkuje 4.000 studentów.

Komunikat „Totka”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piątkarskich z dnia 8 maja 1960 r. stwierdzono:

6 rozwiązań z 12 traf. wygrane po ok. 18.284 zł.
282 rozwiązania z 11 traf. po ok. 389 zł.
2.737 rozwiązań z 10 traf. wygrane po ok. 40 zł.

W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 8 maja 1960 r. stwierdzono:

2 rozwiązania z 6 trafieniami wygrane po ok. 789.883 zł.
94 rozwiązania z 5 zw. traf. wygrane po ok. 16.802 zł.
6.589 rozwiązań z 4 traf. wygr. po ok. 360 zł.
145.895 rozwiązań z 3 traf., wygrane po ok. 15 zł.

„Kukułeczka” płaci

za 4 trafienia po 2.260 zł, za 3 trafienia po 134 zł, za 2 trafienia po 9 zł.

Ruth Sorel w łódzkiej telewizji

Dzisiaj, w programie Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego o godz. 21.15 wystąpi znakomita tancerka Ruth Sorel. W jej wykonaniu zobaczą telewizyjni pantomima średniowieczna do muzyki Bacha oraz „Na grobie poległych” do muzyki Skriabina.

NIEDZIELA bez Karuzeli

Jest PIĄTKIEM

(3)

NOWA POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

w niej na obiad. A na obiad były ziemniaki i mleko, lub tak zwana chlebową polewką. A więc gorąca woda zakropiona drobiną tłuszczu, zasypana kminkiem, a w wodzie pokrajane kawaleczki chleba.

Matka powiedziała, że darmo-jarmo, muszę pojeść na służbę. Ze w domu głód, że to i tamto, że ojciec niewiele zarobi na pańskim u barona Bessa, że chociaż jestem wędniakiem i jeszcze mam mleko na brodzie, lecz na chlebiczek muszę już zarabiać.

I poszedłem na służbę do gazdy Kawuloka, tegiego górala z dużym wołem pod szyć. Było to pod Jaworowem. Pastem jego owce na beskidzkich groniach, leniem piszczałki z kałiniowych lub wierzbowych gałązek, piskałem na nich góralskie pieśnielki, uczyłem się grać na trombiecie u bacy Gągora i chodziłem do szkoły w dolinie.

Na szkole była foremna wieżyczka, w wieżycze wisiał foremny dzwonek i była tylko jedna klasa. Dzwonkiem zwoływał nas pan kierownik, przezwany rektorem, do szkoły lub też dzwonił na alarm, gdy paliła się czyjaś stodoła, albo też rozpadzał gradowe chmury, gdy nadechodzili od słowackiej strony i groziły zniszczeniem niedźnych poletek owsa. Pan kierownik dzwonił wtedy i dzwonił, pani kierownikowa świeciła mu gromnicą, myśmy odmawiali pacierze lub śpiewali z przejęciem suplikacje, a gradowa chmura omijała naszą wioskę i sypała gradem tam, gdzie jej nie odpędzano ani dzwonem, ani zapaloną gromnicą, ani suplikacjami.

W klasie były długie ławy, tablica, stół, szafa, na ścianie zaś wisiała wypłowiała mapa Monarchii austriacko-węgierskiej i najjaśniejszy pan cesarz Franz Josef I w złotych ramach. W szafie walały się stare katalogi i zeszyty, kawalki kredy, podarte gąbki i kilka obrazów zwiniętych w rulon. Na obrazach były wymalowane różne zamorskie zwierzęta. Wielbił też był. Na szafie stał krzywy globus i rozparła się wypchana sowa. Miała tylko jedno szklane oko, bo drugie wydułabym kozikiem.

Nazajutrz pan kierownik dostrzegł spoza podrutowanych okularów, że sowa ma wydułane oko.

— Kto to zrobił? — krzyczał i śmigał trzcina.

Nikt nie przyznał się do winy. Ja też nie. Poszedłem potem do spowiedzi i pater Mojeścikowi szepnąłem do ucha, że to ja sowa wydułabym oko. Nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia, a myślałem, że powie, iż mi za to piekło pisane.

Wtedy jeszcze bałem się bardzo piekła. Piekłem straszyla mnie matka, pan kierownik i pater Mojeścik. Piekłem straszyla mnie nawet pyskaci obrażnicy na odpustach. Sprzedawali bardzo piękne obrazy przedstawiające różnych świętych ze złocistymi kółeczkami nad łysinami, przeróżne dziecie z palmą w dłoni i z podniesionym wzrokiem lani do nieba, oraz obrazy z diabłami. Jeden z nich najbardziej mnie zainteresował i przeraził. Umierał na nim jakiś wielki grzesznik, który widocznie za życia latał za babami. Po prawej stronie stał bowiem bardzo smutny anioł i zakrywał twarz dłonią, by nie widzieć bezeczeństwa, jakie uprawiał diabeł po lewej stronie łózka. Łajdak ów, wielce szpetny, podskakiwał z uciechy i prowadził za rękę nagą dziewczynę. Ta dziewczyna bardzo mi się wtedy podobała, chociaż to był grzech. W głębi zaś, za nagą dziewczyną, było piekło z diabłami. Potępione dusze smażyły się w smole, pod kociolkami buzował ogień, a na tronie siedział sam Lucifer. Zamiast berła trzymano żardzewiałe widły, jakimi rozrzuca się nawóz w polu. Kolo niego zaś fikały, tańczyły, baraszkowały i kuglowały diabły stare i młode, kudłate, garbate, zezowate, szczerbate i o krzywych nogach.

(C. d. n.)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

Więcej z młynarstwa, niż z... włókiennictwa Trudna droga technicznej książki

Dziesięcioletnia jubilatka

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 i XXVI Liceum Ogólnokształcącego im. Małgorzaty Fornalskiej...

OKIEM GOSPODARZA O SPRAWACH KOMUNALNYCH

1) KRUPSKI: Mieszkam na Obywatelskiej od 1955 r. i od tego czasu nie zauważyłem by pomyślano o jakimś miejscu zabaw i wypoczynku dla dzieci tej okolicy...

2) ANKA: Jezdnia przed Szpitalem Bartłomieja ma wiele wybojów i zapadlin, bez znaków ostrzegawczych. Dla karetok pogotowia są to niebezpieczne pułapki...

RED: 1) W Parku Wenecja rozpoczęto zasypywanie tylko bocznych lejów - ze względów higienicznych, gdyż zwykła się w nich zbierać cuchnąca woda...

2) Dwie poprzeczne brzozy po robotach drogowych na Północnej zostaną wyłupione najpóźniej do 11 rbm. Również najczęściej używany dojazd do Szpitala Bartłomiego - ul. Narutowicza od Uniwersyteckiej do Matejki otrzyma nawierzchnię szlachetną...

POCZĄTKI WROCLAWSKIEJ ALMA MATER

Z. PIASECKA: Przez kogo i kiedy został założony uniwersytet we Wrocławiu?

RED: Dokumentem, który dał początek pierwszej wrocławskiej uczelni jest Dekret Fundacyjny z 20 lipca 1565 roku wydany przez Władysława Jagiełłowicza. Wiele dywagacji wokół tej sprawy...

BEZPŁATNA ZMIANA NAPIĘCIA

C. KRUPA: Jestem mieszkańcem prywatnej posesji przy ul. Obrońców Stalingradu. W zawiązku z zmianą napięcia administracja została zawiadomiona o konieczności przygotowania instalacji na prąd 220 volt...

RED: Nie. Odpowiednie kredyty na wydatki związane ze zmianą napięcia mają DRN. W posesjach miejskich koszty te pokrywają ZBM, a w prywatnych, ich właściciele, lub DRN...

GRABIE DO WYBORU

IRENA KOWALSKA: Wiosna w pełni, w naszych ogródkach roboty w bród, a tu nigdzie nie można dostać grabi. Wprawdzie na jesieni i w zimie było ich pod dostatkiem, ale wtedy przegapiliśmy okazję...

RED: Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zapewnia, że przed 15 maja zaopatrzy w różne rodzaje grabi swoje sklepy. Kilka tysięcy sztuk obiecały bowiem dostarczyć Lipnowskie Zakłady.

Ogólnie znane są osiągnięcia produkcyjne słynnych metalurgicznych Zakładów Putiłowskich pod Moskwą. Nie chce podawać tu statystycznych danych o ilości wyprodukowanych tam wyrobów...

Do ukształtowania jej przyczynia się wśród załogi nie mało zakładowa biblioteka techniczna, składająca się z 100 tys. fachowych dzieł z branży metalurgicznej.

Uchwały IV Plenum KC PZPR otwierają przed przemysłem naszego kraju nowe perspektywy. Mówią one, że nauka i technika stanowią zasadniczy czynnik w walce o wyższą produkcję...

Nic więc dziwnego, że tegoż dnia Oświaty, Książki i Prasy kładą szczególnie nacisk na upowszechnienie czasopism i książek technicznej podnoszącej kwalifikację i umiejętności fachowe.

Organizatorzy zalecają również, żeby w realizacji tego procesu upowszechnienia kultury technicznej nie ograniczano się do jednorazowej, dorywczej akcji, ale żeby zapoczątkowano stałe formy kol-

portażu książek i pism technicznych.

Założenia słuszne - szczególnie aktualne w naszej przemyślanej Łodzi. Tak więc warto się zastanowić jak m. in. wygląda czytelnictwo książek technicznej w bibliotekach rejonowych i przyzakładowych?

Na odcinku bibliotek rejonowych obserwujemy już od dawna walkę o upowszechnienie książek popularno-naukowych. Ze spisu książek poniekąd bibliotek rejonowych dla dorosłych wynika, że w skład ich wchodzi 80 proc. książek popularno-naukowych, reszta zaś stanowi beletrystykę...

Biblioteki rejonowe poprzez posadanki i odczyty teraz coraz częściej zagadnienia matematyczno-przyrodnicze i techniczne, przy czym prelegenci omawiają tytuły dzieł technicznych, znajdujących się w danym księgozbiore. Poza tym (zwłaszcza wśród młodzieży) tworzą się kółka zainteresowań.

Upodobani czytelnika nie można jednak zmienić w ciągu roku czy dwóch. Jak jednak widzą, łódzkie biblioteki rejonowe próbują przestawić się na właściwe tory. Aby jednak odbyło się to szybko i sprawnie, należałoby przestawić również i mentalność samych bibliotekarzy, wychowanych w atmosferze humanizmu...

Wiadomości ekonomiczne

Szybkościowe krosna Mydło uniwersalne

Swojego czasu pisaliśmy o rozpoczęciu masowej produkcji nowoczesnych krosien typu „Saurer”. Produkcja tych krosien odbywa się w dwóch zakładach, m. in. w Łódzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych...

Obecnie w kłasn doświadczeń Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych dobiegają końca próby nad drugim z kolei typem krosna saurerowskiego. Jest to krosno oparte na ostatniej licencji firmy Saurer tzw. krosno szybkościowe...

Szybkościowe krosno wejdzie do produkcji masowej najprawdopodobniej już w przyszłym roku. Do tej pory fabryka nasze produkować będą krosna saurerowskie o 200 obrótach. Pierwsza partia tych krosien przeznaczona jest dla ZPB im. Marchlewskiego.

Łódzka Fabryka Kosmetyków „Ewa” nie ustaje w pracach nad udoskonaleniem swego produktu. Po udanych próbach per-

owych w pracowni tej fabryki myśli się już obecnie o produkcji kanałowych lakierów: złotego i srebrzystego oraz o środkach podżywiających i pielęgnujących skórę.

A więc szampon dla panów w paście, opakowany w estetyczne tuby, wazelina biała oraz białe mydło z cholesterolem. Tem ostatnim kosmetyk ma działać wybitnie leczniczo, zapobiega bowiem wypadaniu włosów i działa wzmacniająco na cebulki włosowe.

W przygotowaniu są szampony lecznicze: tatarakowo-chmielowy i cytrynowo-lecytynowy. Szampony te ukazały się w opakowaniu z folii, do jednorazowego użycia. Poza tym fabryka pracuje nad recepturą mydła uniwersalnego, tj. takiego, które łączy w sobie zalety mydła nieionowego oraz do mycia w sionej wodzie.

Nieionowe mydło do kąpieli morskich, które na rynku ukazało się w luksusowym opakowaniu z metalizowaną folią cieszny się będzie na pewno popytem wśród czasowizów miejscowości nadmorskich oraz lodzian wyjeżdżających nad morze.

jonowych pogłębia swoją wiedzę i wzbogaca wiadomości o formach propagandy książkowej, tak, aby do masowego czytelnika.

Z kolei warto zapytać, jak w głądą czytelnictwo książki i prasy technicznej w bibliotekach przyzakładowych. Jest to zagadnienie kapitalne, bo naszym zdaniem, tym ostatnim przede wszystkim przypadku w udziale umasowienie czytelnictwa technicznego.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że w dziedzinie tej nie dzieje się w Łodzi najlepiej. Zaczniemy od wyjaśnienia, że na terenach fabryk pracują biblioteki związkowe oraz biblioteki fachowe prowadzone przez NOT.

Biblioteki przyzakładowe posiadają w swych księgozbiorach przede wszystkim beletrystykę. Aczkolwiek ustawa Prezydium Rządu z dnia 24 września 1952 r. zobowiązuje dyrekcje zakładów do tworzenia bibliotek fachowych, nie wydano jednak zarządzeń wykonawczych.

Sprawy to, że ustawa powyższa pozostała tylko na papierze, ponieważ dyrekcje wielu zakładów nie zdają sobie widać sprawy z ważności dokształcania fachowego swoich pracowników, właśnie przez dobrą akcję bibliotek technicznych. Ba! Są zakłady, gdzie czyni się oszczędności, właśnie przez omijanie zarządzenia o tworzeniu bibliotek fachowych!

Naturalnie nie generalizujemy. Są dobrze pracujące biblioteki fachowe. Żeby wymienić tu tylko Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Reymonta, gdzie książki i czasopisma nie leżą na półkach, ale przechodzą z rąk do rąk, szeroko dyskutowane, i z całą pewnością przyczyniające się do osiągnięcia lepszych wyników pracy.

Na ogół kolportaż czasopism technicznych w zakładach łódzkich jest niedobry. Aby nie było głośniejszym, przytoczamy cytując wypowiedzi prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókiennego prof. dra mgr inż. P. Prindisa na marcowym walnym zjeździe tego stowarzyszenia: „Czytelnictwo naszych czasopism jak zresztą książki techniczne, wykazuje w naszych przedsiębiorstwach poważny niedorobek. Nie tylko nie ma zorganizowanego czytelnictwa w wielu zakładach, np. w formie obiegów czasopisma i referowania jego treści podczas narad, ale niejednokrotnie w ogóle nie rozprawa się o czasopisma po ich otrzymaniu”.

A oto niemniej charakterystyczny wyjątek artykułu S. Kwiatkowskiego, który ukazał się nie tak dawno w „Przebiegach włókienniczym”.

„W pracy bibliotek i punktów dokumentacji naukowo-technicznej uderza zupełnie bierna postawa większości prowadzących je osób. Powszechnie zdaje się być wśród nich i kierownictwa zakładów przekonanie, że skromna biblioteka i punkt dokumentacji istnieje, to już wystaw-

nik sam trafi do nich. W bardzo nielicznych zakładach prowadzi się jakąś działalność propagandową i informacyjną, a tam, gdzie ona nawet istnieje, charakteryzuje się zwykle nieporadnością i przypadkowością...”

Wypowiedzi, bardzo charakterystyczne! Jeśli chodzi o Łódź, warto tu poruszyć jeszcze jeden moment. „Z dziedziny włókienniczej tak bardzo nam bliskiej wychodzi mniej publikacji, aniżeli np. z dziedziny przemysłu młynarskiego!” - stwierdza redaktor „Przebiegów włókienniczych”, Ignacy Tybor, dodając, że w Łodzi, w której pracuje 4 tys. inżynierów, techników, mistrzów oraz wieloletnie zreszta włókienników, redagowany przez niego „Przebieg Włókienniczy”, ukazujący się w ilości zaledwie 2 tys. egzemplarzy, walczy z trudnościami kolportażowymi (!).

Naszym zdaniem głównymi kolporterami i tego i innych pism technicznych powinny być właśnie biblioteki przyzakładowe.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o bibliotekach związkowych, prowadzonych przez poszczególne zakłady. Podlegają one, 18 związkom branżowym, które nie zawsze znajdują czas, ochotę i... serce, żeby zainteresować się sprawą podległych sobie placówek. Co jest tym przykrejsze, że również wielu dyrektorów i wiele rad zakładowych odnosi się do tej sprawy z zadziwiającą obojętnością - o czym już pisaliśmy swego czasu w artykule „Paradoxy - kontra książka”.

Wysuwaliśmy wówczas potrzebę stworzenia jakiejś nadrzędnej komórki, koordynującej pracę wszystkich bibliotek przyzakładowych i kontrolującej ją. Jak dotychczas - przy bezradności - jeśli chodzi o te sprawy - Wydziału Kultury - pozostało to przysłowiowym wołaniem na puszczy.

Z przyjemnością więc notujemy fakt, że niedawno, na seminarium miesięcznym bibliotekarzy bibliotek związkowych, które odbyło się w Bibliotece LDK podjęto myśl, żeby zwrócić się pisemnie do Komisji Koordynacyjnej do spraw Kultury przy Radzie Narodowej o przydzielenie Biblioteki Miejskiej im. Waryńskiego, lub Biblioteki LDK, pracownika o wysokich kwalifikacjach bibliotekarskich, który by zainteresował się pracami bibliotekarzy fabrycznych, koordynował je, a tak że bronił ich interesów wobec władz administracyjnych i fabrycznych.

Apel ten musi znaleźć pozytywne echo: i to właśnie nadzieja chyba najlepszym i najbardziej trwałym wkładem Łodzi do tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy. M. JAGOSZEWSKI

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 i XXVI Liceum Ogólnokształcącego im. Małgorzaty Fornalskiej, obchodzą w ubiegłym tygodniu miłą uroczystość - 10-letnią rocznicę istnienia szkoły.

W jubileuszu wzięli udział: sekretarz KL PZPR - Tadeusz Głabski, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi mgr. Jan Łukaszewicz, prezes Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego - Henryk Orzechalski oraz sekretarz KD PZPR - Polesie - Kazimierz Głazewski.

Wiele radości sprawiła uczniom wizyta wnućki Małgorzaty Fornalskiej - Oleńki, która w czasie akademii odezwała wzniesając list swojej babci, z serdecznymi życzeniami dla wszystkich uczniów. Za pośrednictwem swojej wnućki p. Fornalska przesyłała szkole 2 tys. złotych. Wspaniały dar otrzymał również zespół muzyczny Szkoły Podstawowej nr 6. W dniu jubileuszu ZPW im. Reymonta przekazały uczniom instrumenty muzyczne, wartości około 40 tys. złotych. Za ten piękny prezent kierownictwo szkoły wraz z komitetem rodzicielskim składa dyrekcji zakładów serdeczne podziękowania.

Przy tej okazji warto przypomnieć, że w ciągu 10 lat mury obydwu szkół noszących imię Małgorzaty Fornalskiej opuściło 1.093 absolwentów. (st)

Chcesz poznać nowoczesne budownictwo Łodzi? Weź udział w niedzielnej wycieczce TPE

„My uczestnicy wycieczki do Żelazowej Woli, Njeborowa, Arkadii i Łowicza wyrażamy zadowolenie z przyjemnie i pożytecznie spędzonej niedzieli majowej do czego w głównej mierze przyczyniła się sprawna organizacja. Na przyjemną atmosferę wycieczki wyłożył oprócz ładnej pogody także miły stosunek kierowniczki dbającej o wszystkich uczestników” - stwierdzają uczestnicy wycieczki zorganizowanej w niedzielę przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi.

Przy tej sposobności informujemy że w najbliższą niedzielę, a więc 15 maja TPE urządzi autokarem wycieczkę do Łodzi „szlakiem nowego budownictwa”. Początek wycieczki godz. 14. Zbiórka przy Placu Wolności (pod starym ratuszem). Bliższych informacji udziela sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, Piotrkowska 104, pokój 131 tel. 290-49.

Dni Oświaty, Książki i Prasy. Spotkania, odczyty, dyskusje. Wzmocniony handel książką, wzmożone zainteresowanie problemami czytelnictwa. Gazety ogłaszają artykuły, wywiady i ankietę na temat, kto, co i dlaczego czyta. Pisarze spotykają się ze swoimi czytelnikami, słowem: ruch w interesie. Do naszego miasta przyjeżdżają pisarze z Warszawy i Krakowa, my jedziemy do innych miast. Wiadomo: najtrudniej jest być prorokiem we własnym mieście.

Niedawno w ramach „Biesiady literackiej”, organizowanej co miesiąc w LDK, bawił Stanisław Dygat. Trzeba powiedzieć, że impreza Biesiada „chwyciła” od samego początku i cieszy się nieprzerwanym dużym zainteresowaniem. Wiele osób, nie mogąc z braku miejsca dostać się na salę, odchodzi z kwitkiem. Tak było na spotkaniu ze Stanisławem Jerzym Lecom, z Władysławem Rymkiewiczem, Janem Brzechwą i właśnie ostatnio ze Stanisławem Dygatem. „Biesiada literacka” w LDK zadaje kłam rozpowszechnionej opinii, że w Łodzi imprezy takie nie mają wzięcia. Pamiętajmy jak kiedyś wyraził się pewien człowiek: „Żeby nawet sam Bernard Shaw zmartwychwstał i przyjechał na spotkanie do Łodzi, nikt by nie przyszedł”. Bujda z chrzanem!

Okazuje się, że dobrze i ciekawie pomyślana impreza zdola zainteresować i przyciągnąć wielu ludzi. Zastanawiałem się, na czym polega „tajemnica” powodzenia „Biesiady literackiej”. I wydaje mi się, że odpowiedzią jest prosta: nikt nie zanudza słuchaczy. Zaden z autorów nie czyta długich fragmentów prozy i tasmemkowych wierszy. Przecież te rzeczy każdy może sobie przeczytać w domu. Tutaj toczą się raczej rozmowy na temat „kuchni literackiej”: jak autor pisze, w jakich warunkach powstają

jego książki, co sady o problemach współczesności, o literaturze, o innych książkach i autorach. Z sali padają pytania i każdy może zaspokoić swoją ciekawość.

A czytelnik chce wiedzieć wszystko. Nie tylko o książkach. Interesują go poglądy pisarza: co sądzi on o religii, na przykład, czy zajmują go problemy młodzieżowe, a nawet - ba! - jaka zupełnie najchętniej.

Pewne jednak sprawy powtarzają

teratów pisarza rodzimego Pawła Niłina (autora utworzonych na język polski następujących utworów: „Okrucieństwo”, „Na tropach wielkich detektywów” i „Ostatnia kradzież”), który wyznał, że i u nich sprawy młodzieży zaprzatają umysły polityków, pisarzy, działaczy.

Jaka jest ta młodzież? Co myśli o teraźniejszości, o sztuce, o problemach moralnych? Paweł Niłin jest zdania, że młodzież nie jest zła, tylko

że starsi często jej nie rozumieją lub po prostu nie chcą zrozumieć. Dodajemy do tego, że jeśli nie wszystko o tej młodzieży wiemy, to dlatego, iż zazwyczaj mówią i piszą o niej i za nią dorobił. Tymczasem częściej winna mówić o sobie ona sama. W tygodnikach społeczno-kulturalnych raz po raz roztrząsa się problemy młodego pokolenia, szkoda tylko, że autorami tych roztrząsań są przeważnie ludzie po czterdziestce.

Oczywiście sprawa na tym się nie kończy. Ktoś, na przykład, zapytuje w czasie spotkania, jak uszrec piętnastolatków od czytania powieści kryminalnych. Ba! żeby to wiedzieć na pewno. Wydaje się, że jest tylko jeden sposób: podsuwać im książki zajmujące, lepsze od tych kryminalów. Zakazem nie się tu nie zwoluje. Albowiem zakazany owoc smakuje i każdy piętnastolatek (i piętnastolatka)

nie każdy zazwyczaj brodawiskiem. Dowodzi to niezbicie, że jest kilka problemów, którymi interesują się wszyscy, które stanowią jakby znanie epoki, wiszą w powietrzu. Pierwszym i naczelnym problemem jest właśnie sprawa młodzieży. Chodzi, rzecz jasna, nie tylko o młodzież literacką, ale o nasze młode pokolenie w ogóle. (Muszę wyznać nawiasem, że wielokrotnie już w czasie spotkań i dyskusji pytałem mnie, co sądzę o łódzkiej młodzieży literackiej).

Odpowiadam za każdym razem, że sądzę jak najlepiej. Jestem wobec niej lojalny, w każdym razie o wiele lojalniejszy, niż ta młodzież wobec mnie i mojego pokolenia. Ale to tylko tak w nawiasie.

Warto zauważyć, że młodzież jest modnym zagadnieniem. Nie tylko u nas. Wszędzie na świecie. Parę dni temu podejmowaliśmy w Związku Li-

teratów pisarza rodzimego Pawła Niłina (autora utworzonych na język polski następujących utworów: „Okrucieństwo”, „Na tropach wielkich detektywów” i „Ostatnia kradzież”), który wyznał, że i u nich sprawy młodzieży zaprzatają umysły polityków, pisarzy, działaczy.

Jaka jest ta młodzież? Co myśli o teraźniejszości, o sztuce, o problemach moralnych? Paweł Niłin jest zdania, że młodzież nie jest zła, tylko

znajdzie tysiąc i jedną okazję, by utwory takie czytać w ukryciu. A dalej: sprawa wulgarnego słownictwa we współczesnej literaturze. (Jest to zresztą sprawa szersza, słownictwo to tylko wynik pewnej postawy). Jakaś mama skrzy się, że w książce, stanowiącej obowiązkową lekturę szkolną jej córki, wyczytała rzeczy, które ją wcale zaniepokoiły. Co robić, zapytuje. Pełna dama dowodziła, że dobre wychowanie polega nie na tym, by nie używać wyrazów złożonych z czterech liter, lecz by używać je we właściwym miejscu i czasie. Dosadne słownictwo jest w utworze literackim niezbędne, gdy autorowi przyjdzie charakteryzować środowiska lumpenproletariackie, złodziejskie itp. (na przykład: „Zły” Tyrmanda).

Rzecz w tym, że niektórzy pisarze nadużywają tej metody i szafują na lewo i prawo zasobami soczystej frazeologii. Pamiętajmy wielkie oburzenie czytelników, gdy przeszło dziesięć lat temu ukazały się „Pożegnania” Dygata. Posypały się listy do ówczesnego tygodnika „Odrodzenie”, protestujące przeciwko nadużyciu „polskiej łaciny” w literaturze pięknej. Autor, kapytany dziś, co o tym sądzi, odpowiedział: jestem przeciwko grubianstwu i wulgarności. Dobra literatura może z powodzeniem bez nich się obejść.

Myśle, że czytelnicy zolaszający tego rodzaju sprzeciw, nie należą bynajmniej do zacofańców, jak skłonni są mniemać niektórzy krewny publicyści. Często bowiem są to bardzo dojrzy czytelnicy, znający świetnie literaturę polską i światową i zdania ich nie trzeba lekceważyć. Ostatnie kultury nie tworzą sami artyści i pisarze. W równej co najmniej mierze tworzą ją odbiorcy sztuki, czyli szerokie rzesze naszego społeczeństwa.

Jan Koprowski Dygresje majowe

DNI

OŚWIATY KSIĄŻKI PRASY

11 maja

W ZPB im. Gwardii Ludowej o godz. 13, impreza literacka pt. „Za i przeciw nowoczesności w literaturze” — prelegent red. Jan Koprowski.

W 7 RWK dla Młodzieży (Srebrzyńska 103) o godz. 18, wystawa — „Czemu i kochamy M. Konopnicką”. Wieczór literacki poświęcony M. Konopnickiej, recytacje dzieci.

W 9 RWK dla Młodzieży (M. Fompalskiej 2) głośne czytanie „Horyzontów techniki dla dzieci”.

W 11 RWK dla Młodzieży (Pabianicka 47) głośne czytanie fragm. nowel M. Konopnickiej.

W 13 RWK dla Młodzieży, (Rudzka 7), zebranie z aktywnym — odczytanie najciekawszych reportażów nadesłanych przez uczestników turnieju geograficznego.

W 17 RWK dla Dorosłych (Piatkowska 7) wieczór ku czci M. Konopnickiej w punkcie na Złotnie i konkurs na znajomość poezji Marii Konopnickiej.

W 1 RWK dla Dorosłych (Przybyszewskiego 46/48) wystawa książek pn. „Poznajemy Ziemię Odzyskaną”.

W 19 RWK dla Dorosłych (Narutowicza 91a) wystawa książek technicznych i nowości naukowych.

„Oazy nieporządku” muszą zniknąć z Łodzi

Targowiska miejskie wymagają gruntownej reorganizacji

Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że nadszedł odpowiedni moment, by w Łodzi zrobić nareszcie porządek z targowiskami miejskimi. To wszystko, co uczyniono w ostatnich kilku latach, by podnieść stan sanitarny otwartych placów handlowych — można nazwać jedynie półśrodkami, które absolutnie nie rozwiązują tej poważnej bolączki.

Miasto liczące przeszło 700 tysięcy mieszkańców posiada kilka targowisk (wliczyć ich nie potrzeba, gdyż znają je dobrze łodzianie), które swym wyglądem i stanem sanitarnym przypominają rynki w Grójcu lub Ujeździe przed... 40 laty. Wówczas było to w modzie, by na targu wśród furmanek chłopskich i przekupek na stertach odpadków z wozów sprzedawać wszystko, począwszy od nabiału, pieczywa, mięsa i drobiu a skończywszy na artykułach przemysłowych domowego i fabrycznego wyrobów. W godzinach popołudniowych, gdy rynek „się kończył” wazaty stróż miejski chwytł za miotłę i wzniciając tułmany kurzu zmiatał „pobojowisko”.

Takie metody sanitarnej akcji porządkowej dobre były przed laty. Ale dziś, gdy na targowiskach dużego miasta ruch kupujących jest nie wątpliwie większy, tego rodzaju metody higieny i porządkowania można porównać do sztuki wojennej, gdy przeciwników obławano z walów obronnych gorącymi nieczyszczościami lub zrzucano im na głowy duże głazy. Niestety, sytuacja na rynkach łódzkich — powiedzmy to otwarcie — przypomina niekiedy te właśnie archaiczne już dziś czasy.

korzysta z pompy wodnej znajdującej się na ulicy, zaś targowisko na Placu Niepodległości posiada 4 hydranty w części przeznaczony dla postoju wozów.

Są wielkie zaległości jeżeli chodzi o sposób i formę usuwania śmieci, przy czym np. na Nawrot nie ma zbiorników na odpadki. Ubikacje znajdują się w hali targowej na Placu Niepodległości tylko dla personelu. Na żadnym z targowisk łódzkich nie ma odpowiednich urządzeń chłodniczych. Rekord czystości pod względem zaniedbania bije Plac Tamianego.

Porządek na targowiskach robi się zazwyczaj po skończeniu targu, a nie w czasie jego trwania, co oczywiście w środowisku wielkomiejskim jest na dłuższą metę nie do tolerowania.

KOCIE LBY, KURZ, BRAK WODY

Tylko trzy targowiska: na ul. Nowogrodzkiej, przy Placu Niepodległości oraz na Bałuckim Rynku, posiadają gładką, łatwo zmywalną nawierzchnię. Powierzchnie pozostałych targowisk są tylko częściowo szlachetne, a np. na Placu Tamianego i kociu łbach wśród kurzu i brudu ustawione stragany i tam sprzedaje się wszystko, począwszy od artykułów żywnościowych, aż do gołębi i psów włącznie.

Zaopatrzenie targowisk łódzkich w wodę jest niezadawalające. O ile nawet są hydranty, to znajdują się w niedostatecznej ilości i tak Czerwony Rynek korzysta z hydrantu w odległości o 130 metrów od centrum placu, targowisko przy ul. Nawrot

korzysta z pompy wodnej znajdującej się na ulicy, zaś targowisko na Placu Niepodległości posiada 4 hydranty w części przeznaczony dla postoju wozów.

Są wielkie zaległości jeżeli chodzi o sposób i formę usuwania śmieci, przy czym np. na Nawrot nie ma zbiorników na odpadki. Ubikacje znajdują się w hali targowej na Placu Niepodległości tylko dla personelu. Na żadnym z targowisk łódzkich nie ma odpowiednich urządzeń chłodniczych. Rekord czystości pod względem zaniedbania bije Plac Tamianego.

Porządek na targowiskach robi się zazwyczaj po skończeniu targu, a nie w czasie jego trwania, co oczywiście w środowisku wielkomiejskim jest na dłuższą metę nie do tolerowania.

WŁAŚCIWE PROPOZYCJE

Państwowy Inspektor Sanitarny dla miasta Łodzi wystąpił z dużym naciskiem do przewodniczącego Prezydium o rozpatrzenie tych właśnie problemów. Proponuje on m. in. usytuowanie krytych hal targowych przy ul. Północnej, Nawrot, na Placu Niepodległości, na ul. Nowogrodzkiej (Widzew), na Zielonym Rynku i przy Bałuckim Rynku. Otwarte targowiska proponuje zorganizować w dzielnicy Górna, w pobliżu dworca Chojny, w dzielnicy Bałuty na rogu Matejki i Telefontycznej, wreszcie na Widzewie przy ul. Nowogrodzkiej. W dzielnicy Górna przy Pabianickiej za Koleją Obwodową. Otwarte targowisko przy Zielonym Rynku proponuje się przenieść w okolice ul. Ogrodowej, Obrońców Stalingradu i Kasprzaka. Wydaje się, że jest słuszną propozycją, by otwarte targowiska, na które zajeżdżają furmanki chłopskie, zamienić na punkty skupu produktów rolnych sprzedawanych z nadwyżek przez wieśniaków. Jest tendencją Stacji Sanitarnej, by na targowiskach wszystkie artykuły spożywcze sprzedawane były w halach krytych lub na odpowiednich straganach z bieżącą wodą, chłodniami itp.

W ogólnej i długotrwałej akcji porządkowania i upiększania naszego miasta, nie można przejść obojętnie obok tych „oaz nieporządku”, jakimi są targowiska łódzkie. Przeciwnie — trzeba się nimi szybko zająć i radykalnie je reorganizować. Będzie to miało znaczenie nie tylko dla ogólnej estetyki miasta, lecz przede wszystkim dla podniesienia stanu jego zdrowotności.

ZB. SKB.

Koncert galowy „MAŁEGO FESTIWALU”



Jednym z uczestników „Małego Festiwalu” amatorskich zespołów artystycznych, organizowanego przez naszą redakcję oraz Wydział Kultury, był zespół teatralny „Domu Książki”. Wystawił on swą popisową sztukę — „Zręczność i przekora” A. Fredry (na zdjęciu jedna ze scen). Od lewej: Jarzemska w roli Zofii, Tomaszewski jako Lubmir oraz Tarczyński i Pietrzyk w roli stryjków).
Udział amatorów — miłoś-

ników sceny był jednak tylko wycinkiem bogatego programu festiwalowego. Na estradzie popisywały się bowiem ponadto liczne zespoły instrumentalne, wokalne, soliste, tancerze itd. realizując ciekawą i wartościową repertuar.

ZGODNIE Z NASZYM ZAPOWIĘZIAMI ZESPOŁY NA GRODZONIE WYSTĄPIĄ PUBLICZNIE NA GALOWYM KONCERCIE W TEATRZE POWSZECHNYM W NIEDZIELĘ DNIA 15 MAJA BR. O GODZ. 11 ORAZ W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 19.

M. in. usłyszymy tam i usłyszymy świetne zespoły mandolinistów, jazzowe, soliste, zespół „Strzelczyka”, LDK i wiele, wiele innych.

A więc impreza zapowiada się naprawdę bardzo atrakcyjnie.

Przed sprzedaż biletów prowadzi Łódzki Dom Kultury (ul. Traugutta 18) od dnia dzisiejszego w godzinach 11—13 oraz 16—19. Bilety można nabywać w specjalnym stoisku zainstalowanym w hallu na parterze LDK.

Dziś w MDK eliminacje konkursu recytatorskiego

Dziś o godz. 11.30 w sali MDK (Moniuszki 4a) odbędą się eliminacje konkursu recytatorskiego wierszy Marii Konopnickiej dla młodzieży z terenu Łodzi.

Konkurs organizuje Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich i Kuratorium m. Łodzi.

Uproszczona procedura przy... zameldowaniu się

Od dnia 1 czerwca br. rozpoczyna pracę we wszystkich 6 dzielnicowych radach narodowych Referaty Meldunkowe. Spełniać one będą pracę osób prowadzących dotychczas meldunki. Jeszcze w tej chwili nie ustalono konkretnych godzin pracy tych referatów, lecz tytułem próby proponuje się od 10 do 18, a w razie silnego nasilenia interesantów, w pewnych dzielnicach nawet na dwie zmiany.

Co przy uruchomieniu tych Referatów Meldunkowych przy DRN zyskają mieszkańcy naszego miasta? Do tej pory gdy ktoś chciał się zameldować szedł do prowadzącego

meldunek, pobierał odpowiedni arkusz albo go sam wypełniał albo płacił za wypełnienie, zostawiał dowód osobisty, po czym zgłaszał się następnego dnia lub za dwa dni odbierał gotowe zameldowanie i dowód. Obecnie ta procedura będzie uproszczona w Referacie Meldunkowym. Na miejscu interesant będzie załatwiony i nie będzie musiał dwukrotnie zajmować się jedną sprawą.

Oczywiście Referaty Meldunkowe w różnych dzielnicach naszego miasta będą miały większą, lub mniejszą obsadę pers. samą dla załatwienia interesantów. Największą przewidziano jest w dzielnicy Bałuty i Górna, gdzie najwięcej się buduje w związku z tym tam przewiduje się zwiększony ruch przemeldowań.

(s)

Kto pojedzie do Francji

Klub MPiK uzyskał od ambasady francuskiej dla najbardziej zaawansowanych słuchaczy kursów języka francuskiego 2 stypendia na bezpłatny 4-tygodniowy pobyt we Francji celem pogłębienia znajomości języka francuskiego. Stypendystami będą zakwaterowani w Uniwersyteckim Ośrodku Turystycznym i będą zobowiązani do uczestniczenia na kursy „Alliance Française”.

Do egzaminu eliminacyjnego, który odbył się komisyjnie w Klubie MPiK przystąpiło 9 kandydatów. Egzaminował prof. Regis Boyer. Kto zwyciężył — po informujemy we właściwym czasie.

Wyszedł z domu i nie powrócił

W dniu 1 maja br. wydał się z domu i do tej pory nie wrócił Jan Kotyńca, lat 20, zamieszkały we wsi Mierzno pow. Rawa Maz. Zaginiony cierpi na zank pamięci.

Rysopis: wysokość 1,70 m, włosy ciemno-blond zaczesane do góry, bardzo rzadki zarost blond, ubranie robocze granatowe, czarne pantofle. Z lewej strony szyi zaginiony ma czarne znamie.

Ktokolwiek znalazł miejsce pobytu zaginionego, proszony jest o powiadomienie najbliższego komisariatu Milicji Obywatelskiej.

Co nowego w dzielnicy Górna?

- Jeszcze jeden dzielnicowy Dom Kultury
- Plombowana dzielnica
- Historyczny dom otrzyma nową elewację

Wkrótce w budynku pofabrykanckim przy ul. Siedleckiej, użytkowanym dotychczas przez ZPW im. Niedzielskiego, rozpoczyna pracę Brygada MPRB nr 6. Brygada ta dokonuje remontu i adaptacji pomieszczeń dla potrzeb dzielnicowego domu kultury, którego brak dotkliwie odczuwał rejon Chojen. Udział w kosztach zarówno przebudowy jak i działalności przyszłego domu kultury wezmą również okoliczne zakłady pracy. Podkreślić należy szczególny wkład inicjatywy i doprowadzenie tego pomysłu do stadium organizacji ze strony sekretarza KL PZPR Tadeusza Głab-

skiego i I sekretarza KD PZPR — Górna Mariana Sikorskiego.

Już latem br. obiekt liczący ok. 700 m kw. otworzy podwoje dla miłośników kulturalnego wypoczynku.

Wczoraj odbyło się spotkanie przedstawicieli Prezydium DRN Łódź-Górna z dyrektorem DBOR Łódź-Miasto A, Prószyńskim, Dzielnicowa Rada Narodowa wskazała dyrekcji 40 placów, w których należy wykonać budownictwo plombowe.

Rozpoczęto już odnawianie

elewacji domu przy ul. Słowiańskiej 13, w którym mieszkał bohater walk w Hiszpanii — Józef Strzelczyk. W jego mieszkaniu odbywały się również zebrania komórek KPP. Historyczny dom otrzymuje obecnie kolorową elewację, której wykonawstwo ma być ukończone w czerwcu. Przy okazji odświeżona zostanie tablica pamiątkowa, wmurowana w jego ścianę.

(J. P.)

Andrzejów już się zgłosił

Stacja kolejowa Andrzejów zdobyła w zeszłym roku w konkursie „4 razy naj” jedną z czołowych lokat w kraju, a pierwsze miejsce w okręgu łódzkim.

Wczoraj otrzymaliśmy zawiadomienie, że również jako jedna z pierwszych stacji w naszym okręgu Andrzejów zgłasza się do tegorocznego konkursu pod hasłem: „Kolej tobie, ty kole!”.

Jak wiadomo ten konkurs czystości stacji, obiektów kolejowych oraz najczystszych pociągów pośpiesznych trwać będzie od 15 czerwca do 15 lipca br.

(s)

Z akt prokuratury

Kto zna fałszerza książeczek PKO



Od kilku miesięcy — nie licząc więcej niż 20 lat młodzieńczo zajmował się fałszowaniem książeczek PKO. Nie chce ujawnić swojego nazwiska, w nie znany nam bliżej sposób zdobył on legitymację szkolną ucznia XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Kochanowskiego — Zbigniewa Nowaka, którym to dokumentem posługiwał się przy wyrabianiu książeczek PKO. Oczywiście od legitymacji odebrał zdjęcie właściciela i wkleił na to miejsce swoją podobiznę.

Książeczek tych było dosyć dużo. Na każdej figurowała kwo-

ta 5 złotych, do której, w zależności od potrzeb, oszust dopisywał różne sumy od 1.000 do 3.000 złotych, fałszując przy tym stemple i podpisy.

5 marca br. w Urzędzie Pocztowym nr 10 podjął on kilkadziesiąt złotych. W tym samym dniu, już z inną książeczką, udał się on do Urzędu Pocztowego nr 7, gdzie usiłował pobrać 1.000 złotych. Urzędnik, przeglądając przedstawione dokumenty, zorientował się, że „Zarówno książeczka jak i legitymacja są sfałszowane. Wątpliwość załatwia-

(s)

Dla dorosłych i dzieci...

Miejski Klub Tenisowy i Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Polesie uruchamiają w sobotę 14 bm. nowy ośrodek kulturalny w Parku im. Poniatowskiego. M. in. zostanie tu uruchomiona uroczą kawiarnia,

z której będą mogli korzystać zarówno członkowie klubu jak i mieszkańcy naszego miasta. Też kawiarnia w Parku Poniatowskiego była naprawde potrzebna i wszyscy „spacerowicze” będą z niej bardzo zadowoleni.

Z inicjatywy Miejskiego Klubu Tenisowego i przy współudziale Prezydium DRN — Polesie w niedzielę 15 bm. o godz. 10.00 odbędzie się w Parku Poniatowskiego mały „Wyścig Pokoju” dla dzieci od 6—14 lat. Na zwycięzców czekają nagrody. Do tej pory do wyścigu zapisało się 300 dzieci. Podczas zawodów rodzice — w oczekiwaniu na wyniki — będą mogli wypić kawę w nowo otwartej kawiarni.

Impreza ta została zorganizowana z okazji trwającego obecnie Wyścigu Pokoju oraz zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka. Warto tu dodać, że Miejski Klub Tenisowy jest jedynym w Łodzi klubem sportowym, przy którym istnieje Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

(s)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

Z OKAZJI DNI TECHNIKI RADZIECKIEJ prof. Woroński z Moskiewskiego Instytutu Inżynierii Budowlanej wygłosi o godz. 17 w lokalu NOT — Słow. Inż. i Techn. Przemysłowej Włókienniczej przy ul. Piotrkowskiej 135 odczyt nt. „Stosowanie materiałów organizmów do podłoża oraz izolacje przeciw wilgociowe w robotach hydrotechnicznych w budownictwie przemysłowym”.

ZARZĄD OKRĘGU ZRZESZENIA PRAWNIKÓW POLSKICH w Łodzi zawiadamia, że dziś o godz. 19.45 w lokalu Rady Adwokackiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 63, w ramach dyskusji nad projektem Kodeksu Cywilnego odbędzie się kolejne zebranie dyskusyjne na temat: „Inne zagadnienia prawa rodzinnego wg projektu KC”. Dyskusję zagają: sędzia St. Kacperski, adwokat Z. Bartnicka i prok. J. Matula.

TRZYLETNIA ZASADNICZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA w Łodzi przy ul. Kilińskiego 139 przyjmując zapisy dziewcząt i chłopców do klas dziewiątych i trzecich do dnia 15 czerwca br. DŁACZENIE WŁASNE ZMĘCZENIE... to tytuł odczytu, który wygłosi adiunkt AM dr

meł. Wojciech Pogorzelski dziś o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury. Ten niezmiernie ciekawy i aktualny temat zainteresuje zapewne wielu łodzian. Do odczytu tego wyświetlone będą odpowiednie tematy filmów angielskich. Wstęp wolny.

UWAGA BIBLIOTEKARZE! W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 17 odbędzie się w Bibliotece Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 prelekcja dyrektora British Council, pana H. J. Kelly na temat bibliotek angielskich. Po odczytce pokaz filmów bibliotekarskich.

POMNIK KOŚCIUSZKI rośnie w oczach

To już nie są gołosłowne zapewnienia: każdy z nas, mijając Plac Wolności, może skonstatować, że budowa pomnika Kościuszki rażąco postępuje naprzód.

Słowa gorącego uznania należą się tu m.in. kierownikowi Zakładu Kamienia Budowlanego Wójcikiewiczowi i jego brygadom za ich trud i intensywny wysiłek. Ułożono już poławę granitową okładzinę i (jak stwierdza kierownik Wydziału Kultury Ryszard Stefanczyk) wykonano trzy piąte całości powierzchni pomnika.

Gotowe są również dwie płaskorzeźby wykonane w Warszawie, do odlewów poszły dwie następne, a sama figura Kościuszki — jak już donosiliśmy — jest na ukończeniu. To zaawansowanie robót

Śladem naszych interwencji

Jeszcze w maju zakończenie prac drogowych przy ul. Zeromskiego

Ukończenie prac drogowych przy ul. Zeromskiego (na odcinku od ul. 22 Lipca do ul. A. Struga) jak wyjaśnia Wydział Gospodarki Komunalnej, ma na stopie jeszcze w maju. Jednocześnie wydział zawiadamia, że ułożenie dywanika asfaltowego na znajdującym się tu kamieniu polnym przewidziane jest dopiero na 1964 r.

MAGAZYN POLSKI

Najciekawsze przedruki: humoru, nowel, ciekawostek Z PRASY CAŁEGO ŚWIATA znajdziesz W MAJOWYM numerze „MAGAZYN POLSKI”.

2323-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC zalesiony do sprzedania w Sokolnikach — metr kw. z 15. Blizsze informacje tel. 340-02 godzina 8-10 823 T

NAJKORZYSTNIEJ kupisz i sprzedasz plac, domek, wille, gospodarstwo w Biurze Sp-n. „Czystosc” Piotrkowska 39 telefon 205-75 2426 K

I ha ziemi, drzewa owocowe, ciepłarnia, okna laskowe. dom 5 izb przy stacji Widzew sprzedam. Chudzikowski Łódź ul. Szubowa 32 6738 G

DOM z placem 3.000 m kw. ogrodzone w Widzewie. Górze zamienie na mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „6734” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6734 G

DOM murywany sprzedam. Pabianice, Nowotki 56 815 T

KUPNO

KIÓSK w dobrym stanie kupie. Tel. 219-83 814 T

WAPNO łasowane dwuletnie kupie. Tel. 218-87 813 T

WÓZEK inwalidzki nowego typu może być z motorkiem kupie. Oferty pisemne „6720” z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6720 G

SPRZEDAŻ

BUDKI do wychowu kurcząt sprzedam. Tel. 411-92 od godz. 16 6760 G

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50

Pogot. Ratunkowe 09

Pogot. Milicyjne 07

Straż Pożarna 08

Ko-ł. Miejska MO 292-22

Ko-ł. Ruchu Drogowego 516-62

Przyw. Pogot. Dziec. 336-80

Przyw. Pogot. Lek. 333-32

553-55

MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielkowskiego 13) g. 19.15 „Kuglarze”

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19.30 „Uciekła mi przepióreczka”, g. 19 „Mirandolina”

OPERA — Jaracza 27 — „nieczynna”

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Nora” — gościnnie występy Elżbiety Barszczewskiej

TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w ope”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Kariera”

ARLEKIN (Wólczajska 5) g. 17.30 „Kuglarz w koronie”

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 Bajka chińska

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 17 „Zemsta”

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa Darwińska p. n. „O powstawaniu gatunków” czynna 9-18

SALON WYSTAWOWY PTF (A. Struga 2). Wystawa Fotografiki Henryka Bietkowskiego, Franciszka Karasiewicza, Czynną g. 11-13 17-21

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (Matejki 34-38). Wystawa pn. „Prasa łódzka w latach 1882-1944”. Czynną g. 15-19

Muzea

MUZEUUM SZTUKI (Wielkowskiego 36) g. 9-15

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10-15

ZOO — czynna g. 9-20

PALMIARNIA — czynna g. 10-18

SAMOCHÓD „Fiat” 500-C górny „Skoda 1102” lub „Moskwicz” 400 kupie. — Podać cenę. Buczkowski, Łask, Zeromskiego 10 824 T

SAMOCHODY ciężarowy po remoncie „Ford Cana da V 8”, 2 t oraz osobowy „Hudson”, stan dobry sprzedam. Rzgów, ul. Rawska 5, tel. 18 6668 G

„MERCEDES V 170” stan dobry sprzedam. Ul. Tokarzewskiego 10 (od Łagiewnickiej) 6773 G

SAMOCHÓD „Kapitan”, stan dobry sprzedam lub zamienie na „M-72” oraz sprzedam motocykl „Iz”, Piotrkowska 132-36 6756 G

MOTOCYKL „Iz” 49 fabrycznie nowy lub mało używany kupie. Oferty pisemne „6750” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6750 G

SAMOCHÓD ciężarowy 15 t angielski małowatowy w bardzo dobrym stanie na chodzie sprzedam. Łask, Tylna 2 6748 G

MOTOCYKL „M-72” z kołszem, fabrycznie nowy — sprzedam. Piotrkowska 43 m. 9 lewa oficyna, II piętro, górny (dzwonek) godzina 16-18 6988 G

SAMOCHÓD „Simca-Aron de” sprzedam. Tel. 324-97 godz. 16-18 6608 G

SAMOCHÓD „Warszawa” (25.000 km przebiegu) — sprzedam. Łódź, Krzyżowa 13, garaż (róg Łagiewnickiej) 6539 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygodny środkowiec — zamienie na mały domek pod Łódź. Dopłace. — Oferty pisemne „6961” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6961 G

POKÓJ wolny od kwatunku kupie zaraz lub pilnie wynajmę pokój sublokatorski. Zapłać z góry. Piotrkowska 25-17 Słowara 6758 G

POKÓJ odstąpię na sezon letni w miejscowości uzdrowiskowej k. Włodzka. Kapiele borowinowo-siarczane na miejscu. Oferty pisemne „6744” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6744 G

BYDGOSZCZ — samodzielne 2 pokoje, kuchnia, spiżarka, wygodny — zamienie na mieszkanie — Łódź. Oferty IKP Bydgoszcz „6570”, Czerwonej Armii 18 2303 K

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Mój ukochany” prod. radz. doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Lotna” prod. polskiej, doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 18, 20.15

HALKA (Krawiecka 3-5) „Posadzenie” prod. angielskiej, doz. od lat 7 g. 16, „Fatima” prod. radz. doz. od lat 16, g. 18, 20.15

MELÓDIA GWARDIA (Zielona 2) „Piątka z Wyspy Skarbowej” prod. angielskiej, doz. od lat 9 g. 9.30, 11.45, 14, 18.15, 18.30, 20.45

ODRA (Przedzeczna 68) „Córka” prod. ang. doz. od lat 16 g. 17 (19 seans zamknięty)

OKA (Tuwima 34) „Sygnały” prod. polskiej — doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 16) „Dr Corda aresztowan” prod. NRF, doz. od lat 18 g. 17, 19

PIONIER (Franciszkańska 31) „Bulwar Zachodzącego Słońca” prod. USA, doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Rekord Annie” prod. USA doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

MAJA (Kilińskiego 176) „W kregu podziemia” prod. radz. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Zobaczmy się w niedziele” prod. polskiej, doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złoto) „Szantaż” prod. NRF, doz. od lat 18, g. 17, 19.15

SWIT (Bałucki Rynek) „Los człowieka” prod. radz. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

LACZNOSC (Józefów 43) „Miejsce niebem a ziemią” prod. czeskosłowackiej doz. od lat 12 g. 18.30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Noce Cabirri” prod. franc. doz. od lat 16, g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Młosc po południu” prod. USA doz. od lat 18 g. 16, 18.30

POKÓJ 24 m kw. przegrodzony z częściowymi wygodami, I piętro (Radostajca) zamienie na większe. Tel. 257-42 godz. 6-20 6741 G

POKÓJ, kuchnia z dozorem zamienie na podobne bez dozorstwa. — Wszelkie koszty zwracam. Wiadomość Kopernika 57 6738 G

KAWALERKE w Warszawie śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Stryków, tel. 26 godz. 7-14 6726 G

DWA pokoje z kuchnią zamienie na kawalerkę w blokach. Tel. 351-96 godz. 16-19 6331 G

CZTEROPOKOJOWE, komfortowe, duże mieszkanie, garaż zamienie na trzy-pokojowe. Oferty pisemne „6875” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6875 G

PRACA

GOSPODIA potrzebna — warunki dobre. Podręczna 9, klaszka B m. 14 tel. 520-05 7108 G

GOSPODIA z kartą zdrowia do lat 45 potrzebna do gospodarstwa domowego (2-letnie dziecko) W runki dobre. Rewolucji 1905 r. ar 3 m. 38 817 T

LEKARSKIE

Dr CHECINSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front 791 T

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14. 6181 G

KORONSKA Henryka lekarka ginekolog, położnik przyjmuję Zielona 18, 17-18 5734 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 6688 G

RÓŻNE

W KRYNICY pensjonat do wydzierżawienia. Zgłoszenia listem poleconym: Zofia Jarzubińska, Krynica, Dietla 27 2425 K

POMOCNIKA piecowego i pomocnika formiera maszynowego zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Łódź, ul. Zawiszy Czarnego 23-27. Zgłoszenia przyjmują sekcja personalna (pokój nr 5) w godz. od 7 do 12. 788-T

KONSTRUKTORÓW do zakładowego biura konstrukcyjnego, ślusarzy, monterów, strugaczy, brakarzy metalowych, wyfalczy, szlifiery, szoferów, robotników do transportu wewnętrznego i robotników na odlewnię — zatrudni od zaraz Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczajska 178, dział kadr, w godz. od 7 do 15. Warunki płacy wg. układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 2372-K

3 INŻYNIERÓW lub techników-mechaników z długoletnią praktyką oraz znajomością sprzętu budowlanego lub transportowego, 2 inżynierów z uprawnieniami budowlanymi — na stanowisku kierowników budów, 2 techników budowlanych — na stanowisku techników BHP, 1 ekonomistę-zaopatrzeniowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością branży budowlanej, tynkarzy, lastrykarzy, dekarzy oraz kamieniarzy do obróbki kamienia na elewację — zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Al. Kościuszki 101, Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac, pokój nr 1, w godz. od 7.30 do 13.30. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym oraz stołówka — zapewnione. 789-T

S. + P.
EUGENIA BARCIKOWSKA
z Jabłonowskich.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 9 maja 1960 roku, przeżywszy lat 64.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Ducha w Łodzi (Plac Wolności) dnia 12 maja br. o godz. 9.30.

Dnia 12 maja br. o godz. 13.30 nastąpi przewiezienie zwłok z kościoła św. Ducha w Łodzi do grobu rodzinnego w Piotrkowie Tryb. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają

7136-G **CÓRKI, SYN I RODZINA.**

Dnia 9 maja 1960 roku zmarł
inż. Władysław Czastkiewicz
kier. techniczny Woj. Spółdz. Pracy „Meliorant”.

Pogrzeb odbędzie się dziś 11 bm. o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Mał.

ZALOGA, RADA NADZORCZA I ZARZĄD WSP. „MELIORANT” w ŁODZI.

826-T

Wyrazy głębokiego współczucia kpt. dr **STANISŁAWOWI BARCIKOWSKIEMU** z powodu zgonu Jego

MATKI
składa
ZESPÓŁ I KLINIKI CHIRURGICZNEJ WOJSKOWEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.

7017-G

Dnia 8 maja 1960 roku, zmarła przeżywszy lat 43

S. + P.
Honorata Rojewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają rodzinę i znajomych pograżeni w smutku

7132-G **MAŻ I CÓRKI.**

Drogi koleżance dr **ALEKSANDRZE STEMPIEN** z powodu śmierci

MATKI
Eugeniei Barcikowskiej

wyrazy głębokiego współczucia składają
KIEROWNNIK I KOLEDZY z KLINIKI NEUROLOGICZNEJ AM w ŁODZI.

7110-G

Kto chce przyjemnie i beztrosko spędzić czas poza domem
UBEZPIECZA w PZU
swoje mieszkanie od

— OGNI
— KR. DZIEŁY z włamaniem
— i RABUNKU.

Składka roczna wynosi zaledwie 2 zł
od zł 1000 sumy ubezpieczenia.

Zgłoszenia przyjmują upoważnieni agenci posiadający odpowiednie legitymacje oraz bezpośrednio Oddział dla m. Łodzi, Al. Kościuszki nr 57, tel. 283-10, wewnętrzny 20. 2441-K

UNIEWAŻNIENIE.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi, ul. Nowotki 247-49 unieważnia zagubioną w dniu 2 maja br. pieczętkę o brzmieniu „Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi Detalicznej Skład Opalowy i Dzielnic. Biuro Opalowe nr 47 Łódź, ul. Strzelczyka nr 42”. 2439-K

Spółdzielnia Pracy „UNIERSALNA” w Pabianicach
INFORMUJE SWYCH KLIENTÓW, ŻE URUCHOMIŁA

ZAKŁAD USŁUGOWY
przy ul. Moniuszki 27
wejście od ul. Waryńskiego nr 35 tel. 22-87

z zakresu robót pomiarowych — elektrycznych i naprawy sprzętu art. gosp. domowego (naprawa pralnic, lodówek, silników elektrycznych itp.). Wykonujemy:

1. pomiary oporności uzemień ochronnych, roboczych i piorunochronnych,
2. pomiary nateżenia oświetlenia, pojemności kondensatorowo-statystycznych oporności izolacji itp.
3. próby napięciowe kabli elektrycznych.
4. oceny stanu urządzeń instalacji elektrycznych.

Posiadamy wysoko kwalifikowanych pracowników z uprawnieniami wydanyymi przez Zakład Energetyczny Okręgu Centralnego. 2368-K

ZAPISY

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. MARCHLEWSKIEGO w ŁODZI

przyjmują z nowym rokiem szkolnym 1960-1961 młodzież (chłopców i dziewczęta) do Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla pracujących.

Warunki przyjęcia:
ukończony 15 rok życia
ukończony 7 klas szkoły podstawowej (świadectwo)

pisemna zgoda rodziców
świadectwo urodzenia.
Warunki wynagrodzenia:

w 1 roku nauki od 150 zł do 260 zł
w 2 „ „ „ 320 „ „ 380 zł

Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują pracę w zakładzie. Zakres nauki w szkole: przedmiotowo i taktowo. Zgłoszenia młodzieży, tylko z terenu m. Łodzi, przyjmuje dział personalny, ulica Ogrodowa 17, 2432-K

PRZETARG

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” w Łodzi, przy ul. Jaracza 92 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie chodników i jezdni z trylinki i płyt chodnikowych oraz ogrodzenia z prefabrykatów w osiedlu mieszkaniowym przy ul. Wierzbowej 24-26 w Łodzi. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty drogowe” należy składać w siedzibie spółdzielni w sekretariacie do dnia 16 maja br. W ofertach należy podać cenę i termin wykonania robót. Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 maja br. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni. Słpe kosztorysy do wglądu oraz informacji udziela dział inwestycji w godz. od 8 do 10. Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 792-T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i piętro, pokój nr 107 w godzinach od 7 do 12. 675-T

Go za pech!...



Włczewski po ukończeniu ósmego etapu, usiadł na trawie, trzymając się rękami za głowę i gorzko płakał. Co się stało? — pytamy. Początkowo, nasz reprezentant nie może nie mówić, nie przyjmuje nawet ofiarowywanych mu przez jedną z sanitariuszek kwiatów. Jest bardzo rozgoryczony, długo nie może uspokoić się, wreszcie zdobył się na odpowiedź. „Miałem wygrany etap. Na ok. 800 m przed metą zdecydowanie prowadziłem. Złamałem widelec. Przyjechałem na poźwyzonym od jednego z widzów rowerze. Co za pech! Co za pech! To był nasz etap”. „Nie marw się tak — wraca Podobasa, który właśnie nadszedł, — ja również nie miałem szczęścia. Trochę wcześniej, bo ok. 150 m przed stadionem leżałem, spała mi guma”.



Upadek Włczewskiego i Podobasa pozbawił nas drużynowego zwycięstwa Gazda awansował na drugie miejsce

(Dokończenie ze str. 1) We wtorek mieliśmy znowu pecha. Upadek Podobasa i Włczewskiego na ulicach Poznania pozbawił nas być może zwycięstwa etapowego, a na pewno sukcesu drużynowego. Przed Gazdą i Fornalczykiem było tylko po jednym reprezentancie NRD, Francji i Belgii. Polacy z Kutna do Poznania pociągali doskonale. Przez cały czas jechali w czole, dyktowali tempo, inicjowali ucieczki. Wielka szkoda że złośliwy los zniweczył ich wysiłki. Start do ósmego etapu nastąpił z Kutna. Do tego miasta kolarzy zawodnicy przyjechali pociągami. Wielkie zainteresowanie nie wywołał wśród mieszkańców Kutna przyjazd kolarzy. Na ulicach tłumy ludzi. Na starcie zabrakło Pokornego. Ten ambitny i pechowy zarazem kolarz chciał nadal jechać, jednakże lekarze zabronili mu. Zespół Polski decyzyjnie 4 kolarzy, a do Berlina pozostało jeszcze 5 etapów. Włczewskiego, Fornalczyka, Gazdę i Podobasa czeka trudne zadanie. Utrzymanie do tydzień później w czole nie będzie łatwe.

Startowi do 7 etapu towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. Było gorąco. Wiał wiatr z tyłu, więc kolarze z miejsca narzucili ostre tempo. Na etapie była tylko jedna udana ucieczka. Na 20 km od startu do przodu wyskakuje kolarz w białej koszulce. Zyskuje coraz większą przewagę. Patrzymy na numer i rozpoznajemy w uciekinierze Węgra Toeroka. Na 34 km ma on już przewagę przeszło 1 km. Nie wierzymy w powodzenie tej ucieczki. Próba jest zbyt śmiała. Węgier zwiększa jednak tempo. Pierwszy lotny finisz znajduje się w miejscowości Kolo. Węgier mija linie finiszu ze znaczną przewagą. Opuszczają go jednak siły i wkrótce rezygnuje. Znowu mknie do mety duża zwarta grupa kolarzy licząca ponad 50 osób. Są w niej wszyscy Polacy. Jada świetnie, wykazują wiele inicjatyw. Podjęwane są próby ucieczki, lecz każda z nich natychmiast jest likwidowana. W czole jest wszyscy, którzy mają coś do powiedzenia w tym wyścigu. Jada czujnie, jeden pilnuje drugiego.

Szybkość przekracza stale 40 km. Sytuacja nie ulega zmianie do przedmieścia Poznania. Wpadamy na pechowe dla nas ulice tego miasta, gdzie upadki Podobasa i Włczewskiego przekreśliły szanse na indywidualne i zespołowe zwycięstwo. Każdy Wyścig Pokoju miał swoich bohaterów, których nazwiska do dziś z uznaniem wspominamy. XIII Wyścig jeszcze trwa, a już mamy kolarza, którego postawę długo będziemy wspominać. Ambicja Pokornego, bo o nim tutaj mowa, jest godna najwyższego uznania. Ten chłopak jest chyba ze stali. Na stadionie w Krakowie nieszczęśliwie upadł i stracił przytomność. Ukończył jednak etap i wystartował do Katowic. Złosił w pech i tym razem go nie oszczędził. Miał znowu upadek na szosie. Ze złości w oczach siada na rower i przez kilka km goni czółwka. Na metę w Katowicach jest w czole grupy. Pech przesładuje go również na 6 etapie. Na 12 km przed Łodzią przewraca się. Tym razem chyba skapitulował i wycofa się. Ale gdzie tam, nie ma mowy. Jedzie dalej, chociaż wielu w trosce o jego zdrowie, radzi mu zrezygnować. Nie chce o tym nawet słyszeć. We wtorek Pokorny nie wystartował. Taką była decyzja lekarzy. Rozmawiałem z Pokornym po każdym etapie i przed startem do następnego. Podziwiałem jego ambicję i żelazny upor. Choć musiał skapitulować, to jednak nazwisko Pokornego przejdzie do historii Wyścigu Pokoju.



Nareszcie dzień zasłużonego odpoczynku. Przyda się wszystkim, lecz chyba kolarzom polskim najbardziej. Zostało tylko czterech na szosie, a czeka ich nielatte zadanie. Czy utrzymają trzecią lokatę w klasyfikacji zespołowej? Na razie nie zawadzajmy i miejmy nadzieję, że im się to uda nadal. Do Poznania jechali świetnie, chociaż dobrze wiedzieli, że mają w odwodzie tylko Podobasa. Znaleźli się nawet o krok od zwycięstwa zespołowego i nie ich wina, że nie sążone im było tego dokonać.



Etap Kutno - Poznań niewiele zmienił wskutek tego w klasyfikacji tak zespołowej jak i indywidualnej. Zarobili trochę na nas Niemcy, tyleż zyskali kolarze ZSRR, dystans dzielący nas od Belgów wzrósł o dalsze 21 sekund. Ale trzecie miejsce należy do nas. Niepokojącym zmałała przewaga nasza nad kolarzami ZSRR, bowiem dzisiaj wynosi ona zaledwie 2 m. 47 sek. Natomiast mniej niebezpieczni stali się Anglicy, bowiem ich zespół doznał na tym etapie straty. Obecnie mamy nad Anglią 10 minut przewagi, która może okazać się wystarczającą asekuracją naszej obecnej pozycji. W klasyfikacji indywidualnej notujemy za to sukces nie lada. Nasz najlepszy Gazda wysunął się obecnie na drugą pozycję. Pierwsza oczywiście należy do zwycięzcy etapu poznańskiego, Weissledera, który nadal jeździ w śółtej koszulce. Gazda, który w Poznaniu miał czas słabszy zaledwie o 1 minutę, ma do odrobienia niepełne dwie minuty. Ilość nieznaczna. Gazda widzimy w doborowym towarzystwie trzech kolarzy NRD. Drugim z Polaków w klasyfikacji indywidualnej jest Fornalczyk na 13 miejscu ze stratą w stosunku do lidera około 6 minut, a Włczewski jest 15. Ma on do odrobienia 8 minut. Francuz Duez jakoś nie może dojść do głosu, natomiast jego rodak Sciaridis spisał się znacznie lepiej kończąc etap jako jeden z pierwszych. Po jednodniowym odpoczynku wyścig przekroczy granicę NRD. Niewątpliwie będzie to dodatkowy bodziec — dla i bez tego świetnie jadących kolarzy niemieckich, a dla Polaków ostrzeżenie, że muszą czujnie nieść dotychczas, uczestniczyć w tym, co się dzieje na szosie.

Po VIII etapach

Table with 2 columns: KLASYPKACJA INDYWIDUALNA PO 8 ETAPACH and list of cyclists with their times.

Table with 2 columns: KLASYPKACJA DRUŻYNOWA PO 8 ETAPACH and list of countries with their cumulative times.

Polska straciła — Polska zyskała

Do 8 etapach Polska ma w stosunku do NRD straconych 10,57, a do Belgii 6,07. Polska posiada przewagę nad

ZSRR — 2,47, Anglią — 9,59, Francją — 20,13, CSR — 32,18, Danią — 36,57, Węgrami — 45,55, Holandią — 1,06,57, Rumunią 1,07,12.

Szóstka juniorów Łodzi „otarła się” o tytuł wicemistrza Polski

Dość skromnie, gdyż zaledwie przez 6 zawodników reprezentowaną był okrąg Łodzi na mistrzostwach Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów odbytych w Opolu przy udziale 113 zawodników. Stanowiła jednak nie ilość lecz jakość, bowiem nasza szóstka spisała się doskonale i do zdobycia drużynowego wicemistrzostwa Polski zabrakło jej zaledwie jednego punktu. Nasi juniorzy wrócili do domu z bogatym płonem swojej pracy. Zdobyli mianowicie dwa tytuły mistrzowskie, wywalczyli jedno trzecie miejsce, dwa czwarte, wreszcie jeden nasz junior znalazł się jako siódmy.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa, a drugie Wrocław. Trzecie miejsce przypadło juniorom Łodzi, którzy dystansując Śląsk odnieśli sukces godny podkreślenia. (r)

W Mediolanie nie gorzej niż w Warszawie

Reprezentanci Polski na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów w Mediolanie odnieśli sukces, który równa się sukcesowi odniesionemu na mistrzostwach świata w Warszawie. Polska zajęła drużynowo II miejsce za ZSRR, który w podnoszeniu ciężarów jest dotychczas potęgą nie do pokonania. W punktacji drużynowej zdobyliśmy 27 pkt, dystansując wyraźnie gospodarzy — Włochów — 16 pkt i Węgrów — 15 pkt.

Bez Pokornego

Zespół polski doznał dalszego osłabienia. Do VIII etapu nie wystartował Eugeniusz Pokorny. Dalej zabronili mu jechać lekarze, ponieważ odniesione kontuzje zagrażały jego zdrowiu. Tak więc w naszym zespole pozostało już tylko czterech zawodników: Włczewski, Fornalczyk, Gazda i Podobasa.

Radio i telewizja

SRODA, 11 MAJA PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło” — prowadzi Maria Kaczurba. 11.00 Aud. dla klasy IX pt. „Portret z echartem”. 13.00 Audycja dla klas I i II pt. „Uczennica pierwszej klasy” — wg fragmentu książki Eugeniusza Szwarca. 14.00 Wiadomości. 14.05 Koncert czeskiej muz. operowej. 15.05 W rytmie walca — gra ork. Manto vaniego, H. Seiter — fortepian. 15.30 A. Dworzak: „Golabek” — poemat symfoniczny. 16.00 Wiadomości. 16.15 Gra zespół Franciszka Górkiwicza, Zofia Grabinska — piosenki. 16.40 Magazyn Ziemi Zachodnich. 17.00 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Młodzież przed mikrofonem”. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Krzyżacy” — odc. pow. Henryka Sienkiewicza. 18.25 Koncert Ork. Pierw. w Krakowie p. d. J. Gerta. 19.00 Uniwersytet Rad. 19.15 — „Te książki warto przeczytać” — aud. 19.30 Koncert poprywkowy. 20.00 Dziennik wczorajny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki starowarszawskie — wyk. Danuta Mancowicz, Igor Śmiakowski i Józef Kondrat z tow. zespołu wokalego i instrumentalnego. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 Koncert Choro-

powiejski — wykonawca: Józef Stompel. 21.30 „Radioproblemy”. 21.40 Przegląd filmowy „Kamera”. 22.10 Rewia ork. tanecznych i piosenkarzy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II 8.30 Wiadomości. 8.45 Koncert solistów. 9.05 Gra Zespół Melodyków Rozł. Wrocławskiej PR z udziałem Piotra Łobozą — fortepian. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 10.45 „Catalani w Krzemieniu” — fragment pow. S. Podkorskiej-Okolów. 11.00 Muzyka „olska” — w rep. F. Januszewicz, W. Zelenka. 11.42 „A jednak anhydryt” — rep. T. Lipowskiego. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.30 Aud. dla dzieci starszych „Blekilna szafeta”. 16.05 (L) „Tramwajarzy” — reportaż dźwiękowy. 16.25 (L) „Wesoly Autobus” — audycja słowno-muzyczna. 17.40 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 18.00 (L) Łódzki dzień i k radiowy. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Kwadrans muzyczny K. Stromenieca. 19.29 „Włki w noc” — słuch. wg sztuk T. Rittnera. 20.50 Melodie wnetce. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Ork. Taneczna PR p. d. Edwarda Czernego. 22.10 Opowiadanie młodzieżowe J. Parandowskiego. 22.50 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — wykład pt. „Obniżenie procesów życiowych i śmierć pozorna wywołane niskimi temperaturami” — autor dr Radosław Addys — prof. uniwersytetu w Belgradzie. 23.00 Tydzień Muzyki Czechosłowackiej — wieczorny koncert symfoniczny 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA 17.10 Program dla dzieci: 1) Podróż po świecie, 2) Zrobimy to sami (W) 17.25 Film krótkometrażowy dla dzieci (L) 18.00 „Z wzięcia w M-5” rep. z Wrocławia (K) 18.30 Program publicystyczny pt. „Autorki i wydawcy” (L) 18.45 Z cyklu „Wzschłaj w kóło rym żyjemy” IX program pt. „O mieszkańcach innych światów” (K) 19.15 Film krótkometrażowy (L) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) — 19.50 Teleklama (W) 20.00 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej (W) 20.30 „Pełnykopy” (W) 21.15 Występ taneczny Ruth Seitel (L ogólnop.) 21.30 Film krótkometrażowy — „Wermia” (W) 21.50 Z cyklu „Janusz Korczak dla dorosłych” felieton pt. „Chłopcy i dziewczynki” (W) 22.05 Ostatnie wiadomości (W)

O Kutnie i XIII Wyścigu z wiceprezsem UCI Michałem Jeklem

Długo trwało przygotowanie do startu honorowego w Kutnie. Na placu przed gmachem Prez. RN zebrały się tłumy widzów by powitać zawodników, a przede wszystkim naszego, najlepszego kolarza Stanisława Gazdę. Wśród gości honorowych spotkaliśmy przedstawicieli Polski w UCI wicedyrektora GKFK Michała Jekla, Korzystamy z okazji i zamieniamy z nim kilka słów. — Jakże są pańskie ogólne wrażenia o wyścigu, który tu w Kutnie przekracza półmleki? — Na ogół jestem bardzo zadowolony. Propagandowo odnieśliśmy jeszcze jeden sukces. Tym razem znacznie więcej znalazło się widzów na trasie niż na stadionach w miastach etapowych. Moment ten tłumaczy znacznym rozwojem w Polsce turystyki w ogóle a motorowej w szczególności. Wielu entuzjastów sportu kolarskiego przekonało się, że znacznie więcej ciekawych momentów walki można zauważyć na szosie, niż na ostatnich metrach przed metą. Dlatego od Cieszyńska do Poznania sądzę że i dalej kolarze przejeżdżać będą przez gestę szpalery publiczności. — Kto wygra wyścig drużynowo? — Sądzę, że tu kwestia jest już przesadzoną. Niemcy na pierwszych etapach zdobyli prowadzenie i nikt już w tej chwili nie jest w stanie im zagrozić. Są zresztą doskonale przygotowani do tego wyścigu. — Które miejsce zajmie Polska? — Chciałbym żeby możliwie najlepsze. Dobrze będzie jeżeli utrzymamy się na trzeciej pozycji, bo jedziemy teraz w czwórce. Brak Piechaczka i Pokornego musi jeszcze bardziej zdingować pozostałych. Pozycja czółwki jest wyrównana, jak chyba w żadnym z dotychczasowych wyścigów. Nigdy nie było tak minimalnych różnic w konkurencji indywidualnej i klasyfikacji zespołowej. — Czy w przyszłości nie warto ograniczyć ilości startujących drużyn dla podniesienia poziomu sportowego? — Sprawa ta jest dyskusyjna od dłuższego czasu. Poziom poziomem a propaganda-propaganda. Okazuje się, że na niektórych etapach do głosu potrafił dojść ci, na których nikt nie

zwracał większej uwagi. Można z tego wysnuć wniosek, że stawka wyrównuje się. — Sądzę, że Kutno zdało egzamin jako organizator etapu? — Podziwiam organizatorów tego etapu i publiczność. Organizacja jest rzeczywiście wzorowa, a pod względem propagandowym osiągnęliśmy jeszcze jeden cel dając mieszkańcom Kutna możliwość oglądania kolarzy 20 państw. — Warto może w przyszłości zorganizować w Kutnie nie tylko start ale wogóle etap Wyścigu Pokoju? — Njestety na tę imprezę trzeba patrzeć również z punktu widzenia finansowego. Kutno nie posiada stadionu mogącego pomieścić przynajmniej 20 tysięcy widzów. Koszty są olbrzymie i trzeba je pokrywać z biletów wstępu. (w)

Poznań-Zagrzeb 0:0

Przed przybyciem kolarzy na metę w Poznaniu, rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Poznania i Zagrzebia (Jugosławia). Mecze zakończył się po ciekawej i szybkiej grze wynikiem bezbramkowym. Na skutek przedwczesnego przyjazdu kolarzy spotkanie trwało tylko 33 minuty.

Tylko Kaczmarekiewicz odpadł w Kielcach podczas eliminacji juniorów

W Kielcach odbyły się eliminacje juniorów do mistrzostw Polski, w których obok drużyn Lublina, Kielc i Rzeszowa startowało 10 juniorów Łodzi. Do dalszych walk, to jest do półfinału zakwalifikowało się 9 zawodników, podczas gdy Kaczmarekiewicz występujący w wadze lekkiej odpadł. Również Jakubczak w wadze ciężkiej doznał porażki, jednak wszystkich zawodników wagi ciężkiej i półciężkiej dopuszczono do dalszych walk. Przez sito eliminacji przeszli następujący juniorzy łódzcy: w papierowej — Drużdżol, w muszeli — Stępnik, w koguciej — Szymczak, w półciężkiej — Klelich, w lekkośredniej — Jaskula, w półśredniej — Kowalski, w lekkośredniej — Szyba i w półciężkiej — Olszewski. Sekundował im trener Cegielski. (r)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00. Łączy z wszystkimi działami. Telefony bszpośródnie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 264-75. Dział ekonomii 223-05. Dział miejski 225-72, 327-47, 343-50. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76 — Eluro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, k. 10 PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmują: PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Vilzoja 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.